

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie A B

Poznań, wtorek 15 V 1956 r.

Nr 115 (3824)

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Po sesji sejmowej — w atmosferze głębokiego ożywienia
toczą się w kraju gorące dyskusje

Przenieśmy bogaty dorobek sesji sejmowej do społeczeństwa

Plenum WKFN w Poznaniu

W niespotykanej dotychczas formie i w niespotykanej dotychczas sile wywołana została inicjatywa mas pracujących. Sprawy państwa stały się osobistymi sprawami milionów obywateli Polski Ludowej. Przekonujemy się o tym co dnia na zebraniach w zakładach pracy, instytucjach i poszczególnych środowiskach — licznie organizowanych po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza po ostatniej sesji Sejmu PRL.

Również narada szerokiego aktywnego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, która odbyła się w sobotę w Poznaniu była potwierdzeniem owego poruszenia umysłów najszerszych rzesz naszego społeczeństwa. Sala Marmurowa Nowego Ratusza wypełnili działacze Frontu Narodowego z członkami Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FN — prof. dr. Kwiatkowski, Józefem Pieprzym i Leonem Stasiakiem na czele, przybyli także posłowie i zastępcy posłów Ziemi Poznańskiej.

Plenum WKFN, na wstępie którego zabrał głos przewodniczący Prezydium WRN — J. Pieprzym — poświęcone było omówieniu zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych wynikających z ostatnio odbytej sesji sejmowej i zapo-

czątkowaniu szerokiej kampanii sprawozdawczej posłów na terenie województwa.

Omawiając exposé premiera Cyrankiewicza, J. Pieprzym stwierdził m. in.:

„Poważny proces demokratyzacji władzy w naszym państwie nie może w żadnym wypadku przebiec obok organów przedstawicielskich naszego państwa, jakimi są rady narodowe — w naszym przypadku rady narodowe woj. poznańskiego... Wiele prezydiów rad, komitetów FN nie docenia znaczenia zwoływania sesji rad na terenach... Wiele sesji, nawet na szczeblu powiatu przebiega zbyt formalnie; słaba była do niedawna praca wielu komisji rad powiatowych.”

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Pieprzym zajął się jawnością naszego życia społeczno-politycznego, oświadczając:

„I w tym zakresie należy wyciągnąć wnioski dla naszej pracy — dla pracy posłów, radnych, aktywistów Frontu Narodowego, dla prezydiów rad. Szerzej niż dotychczas docierać do ludzi w formie spotkań posłów, radnych z wyborcami, informować społeczeństwo o bieżących zagadnieniach i wyrażać opinie, omawiać z ludźmi żywo sprawy terenu — pełniej i lepiej wykorzystywać radio- i telewizję, poznańską rozgłośnię i poznańską prasę dla informowania społeczeństwa województwa o poczynaniach i zamierzeniach władz terenowych. Rola komitetów FN jest tu szczególnie ważna.”

Zywa dyskusja objęła wszystkie niemal interesujące przeciętnego obywatela dziedziny, począwszy od spraw kultury poprzez problemy produkcji rolnej, na bytowych skończywszy. Zasadniczym jednak motywem Plenum WKFN była sprawa przeniesienia bogatego dorobku ostatniej sesji sejmowej i niejącej jej ducha — do społeczeństwa. Wystąpienia niektórych aktywistów — szczególnie cenne — dotyczyły zagadnienia form działalności Frontu Narodowego, rozumianego jako szeroki ruch jednolity naszego społeczeństwa. Mówili na ten temat m. in. przew. Powiatowego KFN w Kole — Kaliński, przew. MKFN w Gnieźnie — Demus, przew. Dzielnicowe-

go KFN Poznań — Stare Miasto — mgr Zembrzuski.

Dość licznie zgłaszane przez zebranych pytania pod adresem kierowników naszego województwa — I sekretarza KW PZPR, Leona Stasiaka i przewodniczącego Prezydium WRN, Józefa Pieprzym — doczekały się odpowiedzi w postaci szerszych wyjaśnień J. Pieprzym i podsumowania dyskusji, którego dokonał Leon Stasiak.

I tak zebrani dowiedzieli się np., że postulaty zgłaszane przez

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Powrót delegacji KC PZPR z Phenianu

WARSZAWA (PAP) 12 bm. powróciła z Phenianu delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która uczestniczyła w obradach III Zjazdu Koreańskiej Partii Pracy.

W skład delegacji wchodził: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa — Hilary Cheichowski i minister przemysłu maszynowego — Roman Fideński.

Rozwój hodowli owiec w spółdzielniach naszego województwa

POZNAŃ (PAP)

W spółdzielniach produkcyjnych Wielkopolski pogłowienie owiec hodowanych zespołowo wzrosło w ub. roku o ponad 31 procent. Wzorem prowadzone są owczarnie między innymi w spółdzielniach produkcyjnych: Kobylin, Kuklinów, Kromolice, Łukaszew i Trzaski w powiecie Krotoszyń. Spółdzielnie te uzyskały w roku ub. poważny dochód ze sprzedaży wełny.

W spółdzielni Kobylin na przykład w owczarni zespołowej liczącej ponad 210 sztuk owiec przekracza 3,5 kg. Za sprzedaną wełnę spółdzielcy otrzymali tam przeszło 110 tysięcy złotych.

„Toto” komunikuje...

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że na IX zakłady — Wyścig Pokoju (klasyfikacja indywidualna) wpłynęło 471 625 rozwiązań, w tym 876 nieważnych. Tak więc na wygrane I stopnia przypada 282 975 zł, a na wygrane II stopnia 188 650 zł. Na X zakłady — Wyścig Pokoju (klasyfikacja drużynowa) wpłynęło 337 290 rozwiązań, w tym nieważnych 690. Na wygrane I stopnia przypada 202 374 zł, a na wygrane II stopnia 134 916 złotych.

Uroczysta akademія z okazji „Dnia Hutnika”

STALINOGRÓD (PAP)

W przeddzień święta hutniczego odbyła się w Stalino-gródzie centralna akademія. Wielka hala parkowa udekorowana emblematami hutniczymi, kwiatami, biało-czerwonymi, czerwonymi i niebieskimi flagami. Miejsca za stołem prezydi- alnym zajmują, witani gośćmi oklaskami — sekretarz KC PZPR Edward Gierek, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i I sekretarz KW PZPR Józef Olszewski, minister hutnictwa Kiejstut Zemajtis, minister górnictwa węglowego Franciszek Waniolka oraz zastępcy przewodniczący pracy.

Wśród 4-tysięcznej rzeszy zebranych na akademii hutników znajduje się wielu znanych wy-tapaczy, garowych, mistrzów, inżynierów i techników. Na piersiach ich widnieją wysokie odznaczenia państwowe.

Serdecznie witają hutnicy wstępującego na trybunę ministra Kiejstuta Zemajtisa, który po przemówieniu P. Jarosze-wicza przedstawia osiągnięcia i zadania polskiego hutnictwa.

Następnie wicepremier Jaroszewicz dokonuje dekoracji 21 hutników wysokimi odznacze-niami państwowymi i odzna-kami zasłużonego hutnika.

Zakłady pracy poszukują ponad 7400 robotników i pracowników umysłowych

WARSZAWA (PAP)

Zakłady pracy w różnych miejscowościach kraju poszu-kują obecnie ponad 7400 robot-ników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych oraz pra-cowników umysłowych, którym zapewniają kwatery, hotele czy nawet mieszkania.

Najwięcej wolnych miejsc pracy znajduje się w przedsię-biorstwach budowlanych, w rolnictwie i w leśnictwie, przede-wszystkiem w województwach: olsztyńskim, gdańskim, szcze-cińskim, stalino-grodzkim i zielo-nogórskim.

Wśród pracowników wykwa-lifikowanych do najbardziej po-szukiwanych należą: murarze, traktorzyści, cieśle, betoniarze, zduni, kowale i magazynierzy.

Podana wyżej cyfra nie obej-muje wolnych miejsc w kluczo- wych zakładach przemysło- wych, jak na przykład w gór-nictwie, gdzie prowadzi się sta-ły werbunek. Poza tym są jesz-cze wolne miejsca i w takich zakładach, które nie mogą za-pewnić nowoprzyjętym pracow-nikom zakwaterowania. Tak na przykład ostatnio do Samodziel- nego Referatu Zatrudnienia przy Prezydium MRN w Byd-goszczy fabryki i zakłady zgło-siły około 1600 wolnych miejsc dla robotników niewykwalifiko- wanych i ponad 700 — dla wy-kwalifikowanych.

Blizszych informacji o wa-runkach pracy i wynagrodze-niach oraz adresy zakładów u- zyskać można w oddziałach i referatach zatrudnienia przy prezydiach miejskich i powia- towych rad narodowych.

Na II etapie dookoła Wielkopolski triumfował Panek

(Od specjalnego
wysłannika „Głosu”)

II etap kolarskiego Wyścigu Do-okoła Wielkopolski na trasie Go-rzów—Pila (131 km), do którego stanęło 71 kolarzy (ukończyło 74) miał przebieg b. ciekawy. Dobre warunki atmosferyczne sprawiły, że zawodnicy od startu podykto- wali ostre tempo. Urozmaicona trasa oraz liczne serpentyny przy- czyniły się do tego, że już na pier- wszych kilometrach doszło do roz- bięcia całej kawkalkady na liczne grupy, które rozciągnęły się na przestrzeni wielu kilometrów. Os- tre wiraże i liczne odcinki drogi o kociach zbach przyczyniły się do dużej ilości lapania gum i defek- tów oraz wypadków, którym uleg- li: Stanisław Kamiński (Gwardia II) i M. Ulík (CWKS). Obaj za- wodnicy musieli się wycofać z wy- ścigu. Już na pierwszych kilome- trach „gumy” złapali m. in. Podo- la, Bedynski, Liszkiewicz, Wre- zsiński, Czabajski i in. Na 80 km ko- łówka składała się z 30 kolarzy, z której urwał się Wójcik, pocią- gając za sobą kilku kolegow. Ucie- czek takich było kilka, jednak wszystkie zostały szybko zlikwidow- ane. Na kilka kilometrów przed metą ostatnią ucieczkę zainicjo- wali Panek i Waliszewski. Uciec- kinierów dogonił jednak na u- licach Pily, Zwycięzca tego etapu został Panek (CWKS — Flota) 3.16.25 przed Jarząbkim (Gwardia I), 3) Wójcik (CWKS), 4) Hadasik (Unia), 5) Pijanowski (Włóknarz), 6) Jankowski (Gw. I), 7) Klubiński (Gw. I), 8) Homaniuk (Kolejarz), 9) Waliszewski (CWKS I), 10) Jurek (CWKS III Flota).

Drużynowo etap wygrała Gwar- dia I. Po dwu etapach przodowni- kiem wyścigu został Jarząbek.

Na trasie Wyścigu Pokoju

Trzecie zwycięstwo etapowe Schura Drużyna radziecka umacnia pozycję lidera

XI etap rozpoczął się dla polskie- go zespołu pod złymi auspiciami. Otóż w drodze na ostry start ta- pie gumę Królak, a podobny wy- padek „ale już po starcie, ma Wiś- niewski. Klędy Królak dołączył się do pelotonu, kolarze krętili spokojnie, wyczekując na inicja- tora ucieczki. Okazali się nimi już na 20 km Mołecanu, Cahoj, Wierszynin i kilku mniej znanych zawodników. Nieznaczną, począt- kowo 30-sekundowa przewaga u- ciekinierów systematycznie rosła. Skład czołówki jest niezwykle plyn- ny, co chwilę słabsi nie wytrzy- mują tempa i odpadają, a raz po raz dochodzi któryś z kolarskich asów. Po 70 km w czołowej grupie mamy już doborowe towarzystwo. Jest tu między innymi Schur, Ko- lew, Ostergaard, 2 reprezentanci ZSRR i Dumitrescu. Lotny finisz — 60 km przed Brnem — wygry- wa Dumitrescu przed Kolevem.

Czołówka wzmacnia teraz tempo i uzyskuje 3 minuty przewagi nad główną grupą, w której jedzie 3 Polaków: Królak, Bugalski i Chwiendacz oraz 4 zawodników ra- dzieckich. Nasi chłopcy zdają so- bie sprawę z krytycznej sytuacji, próbują więc inicjować pościg. Niestety bezskutecznie. Trudy 10

etapów dały im się już porządnie we znaki, toteż ataki są dość ane- miczne, brak przebojowości, a po- nadto radziecka czołówka jest nie- zwykłe czujna. Likwiduje ucieczki i zwalnia tempo, bo przecież w czołowie Czizikow i Klewcow na- rabiają cenne minuty. Tam sytu- acja nie ulega zmianie. Dziewię- ciosobowej czołówce nikt już nie zagrozi.

Na bliznie stadionu w Brnie, gdzie znajduje się meta XI etapu pierwsi wpadają dwaj kolarze — Aurelio Cestari i Taeve Schur. O pół koła zwycięzca Niemiec, któ- ry przejechał trasę w 4.38.33. Ten sam czas uzyskał Cestari (Włochy).

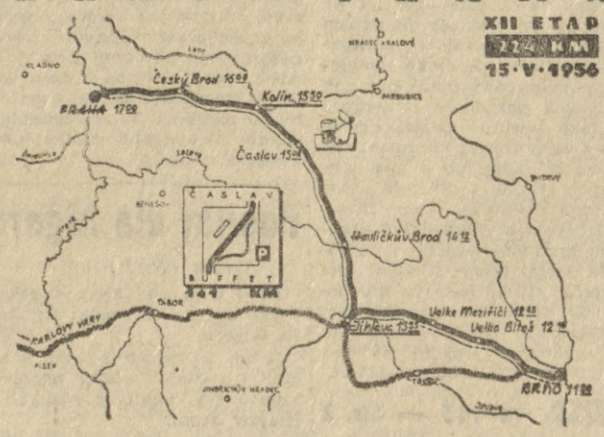
Pozostałe, również nieoficjalne, wyniki:

Zespołowo XI etap wygrał ZSRR — 14.01.54, przed Włochami — 14.04.42, CSR — 14.04.47 i NRD — 14.06.25. Drużyna polska uzyskała — 14.01.48.

Po 11 etapach indywidualnie: 1. Królak — 52.29.16, 2. Dumitrescu (Rumunia) — 52.31.46, 3. Kolombiet (ZSRR) — 52.33.31, 4. Nyman (Fin- landia) — 52.33.38.

Zespołowo: 1. ZSRR — 157.24.43, 2. POLSKA — 157.35.25 3. Belgia 158.04.12, 4. NRD, 5. Rumunia.

BRNO - PRAHA



Nowa grupa repatriantów z Francji przybyła do kraju

STALINOGRÓD (PAP) W nocy z 11 na 12 bm. do punktu repatriacyjnego w Paszynie przybyła nowa 18-osobowa grupa repatriantów z Francji.

Wśród powracających do kra- ju Polaków znajdują się zarówno tacy, którzy wyjechali z kra- ju w poszukiwaniu pracy w o- kresie międzywojennym, jak i ci, którzy opuścili Ojczyznę w okresie okupacji i już po wy- zwoleniu, Niekiedy repatrian- ci, którzy przybyli do punktu pszezyńskiego, zdecydowali się na powrót do kraju — po wej- ściu w życie ustawy o amne- stii.

Wycieczka Polaków z NRF w Poznaniu

Na zaproszenie Towarzystwa „Polonia” przybyła 12 bm. do Poznania 36-osobowa wyciecz- ka Polaków z Niemieckiej Re- publikii Federalnej. W pierw- szym dniu pobytu w kraju uc- zestniczy wycieczki zwiedzili zabytki i nowe dzielnice mie- skaniowe Poznania, a następnie spotkali się z przedstawicielami społeczeństwa poznańskiego.

W czasie spotkania w serdecz- nych słowach przemówił przed- stawiciel Towarzystwa „Polo- nia” Stanisław Wolański oraz Wanda Janickakowa. W imieniu gospodarzy zabrał głos zastępc- a przewodniczącego prezy- dium MRN — Marzec.

Po spotkaniu, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosfie- rze, Polacy z NRF rozjechali się do swoich rodzin. Po trzech ty- godniach spotkają się znowu i odbędą wspólną podróż po kraju.

5 880 listonoszów pogryzły psy w USA

NOWY JORK (PAP) Amerykańskie ministerstwo poczty podało do wiadomości, że w roku ubiegłym 5880 listonoszów zostało pogryzionych przez psy.

Celem zabezpieczenia listonoszów przed tymi nieprzyjemnymi wypad- kami ministerstwo rozważa obec- nie projekt wyposażenia ich w mundury ochronne i specjalne środki chemiczne, których zapach odstraszałby psy.

Obrady sesji Skupeczyny jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP)

Obie izby parlamentu jugosłowiańskiego na wspólnym posiedzeniu przyjęły sprawozdanie Federalnej Rady Wykonawczej z jej działalności w roku ubiegłym. Sprawozdanie złożył wiceprzewodniczący Rady Edward Kardelj.

Działalność Jugosławii na arenie międzynarodowej, umocnienie bazy materialnej państwa i dalszy rozwój stosunków socjalistycznych we wszystkich dziedzinach życia społecznego — głosi m. in. sprawozdanie — przyczyniły się do jeszcze większego umocnienia praworządności i ładu wewnętrznego w kraju. Dlatego też masę pracującą Jugosławii udzielała pełnego i szlachetnego poparcia takiej polityce.

Sprawozdanie stwierdza dalej, że w dziedzinie polityki zagranicznej rząd FLRJ osiągnął pozytywne wyniki; należało do nich normalizacja stosunków i nawiązanie szerszej międzynarodowej współpracy z ZSRR, uregulowanie stosunków z krajami Europy wschodniej, dążenie do dalszego rozwoju stosunków w ramach trójskładowej współpracy bałkańskiej, umocnienie przyjaźni współpracy ze wszystkimi sąsiednimi państwami, nawiązanie przyjaznych stosunków z krajami Azji i Afryki oraz dalszy rozwój stosunków politycznych i ekonomicznych na zasadzie konstruktywnej i równoprawnej współpracy międzynarodowej z mocarstwami zachodnimi i ze wszystkimi pozostałymi państwami Europy.

KROTKIE FALL

Lingwistyka

Dyskutuje się ostatnio w Stanach bardzo wiele na temat oświaty. Skłonni do porównań Amerykanie zainteresowali się, jak wygląda ten problem na drugiej półkuli. Wyszło wnioski raczej przygnębiające...

Oto kilka z tych porównań:

Ilość absolwentów mechaniki w wyższych zakładach naukowych w ZSRR wzrosła z 28 tysięcy w roku 1950 do 63 tys. absolwentów w roku 1955. W tym samym okresie ilość takich absolwentów w USA spadła z 52 tys. do 23 tys. 53 procent wszystkich zakładów naukowych w USA nie posiada w ogóle wykładowców z fizyki, podczas gdy w ZSRR — wszystkie.

Na tle tych niemiłych dla amerykańskiego oka cyfr — „New York Times” smuje inne jeszcze rozważania. Pisze piórem swego czołowego publicysty Restona, że polityczne niepowodzenia USA na Wschodzie mają swe źródło właśnie w... brakach oświatowych:

„Rosjanie zjechali do Abii z misją składającą się z 15 dyplomatów, mówiących biegle po arabsku. Misja amerykańska miała w tym czasie tylko jednego tłumacza, znającego ten język...”

Należy do tego dodać jeszcze to, że dyplomaci radzieccy zdobywają uznanie dla swej polityki w Europie, Azji, Afryce dlatego, że mówią jeszcze jednym językiem. Pokojowym.

TYB

Zbliżenie między narodami POLSKI i EGIPTU służyć będzie sprawie pokoju

Pierwszy ambasador Egiptu w Polsce
złożył swe listy uwierzytelniające A. Zawadzkiemu

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 12 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Egiptu w Polsce — Husseina Cherifa, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające, ambasador Cherif wygłosił następujące przemówienie:

PANIE PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA!

Z wielką radością przyjąłem postanowienie akredytowania mnie w charakterze pierwszego ambasadora mego kraju przy osobie Pana. Sprawilo mi to wielką radość, ponieważ od wczesnego dzieciństwa, gdy uczyłem się na ławie szkolnej historii Polski, byłem pełen podziwu dla narodu polskiego, miłującego wolność i zawsze walczącego nieustraszenie w jej obronie. Podobnie jak dzisiejsi przywódcy Polski, którzy potrafili przewyciężyć olbrzymie trudności powstałe w wyniku ostatniej wojny, by odbudować i podźwignąć obecną Polskę i zatrzeć ślady straszliwej hekatomby, prezydent Nasser, Rada Rewolucyjna i rząd egipski nie szczędzą wysiłków, aby stworzyć warunki dobrobytu i stabilizacji, dla podniesienia poziomu życia naszego narodu poprzez pełny rozwój gospodarczy i społeczny.

Z najgłębszym zadowoleniem widzimy rozwój i zacieśnianie się mocnych więzów łączących nasze kraje, więzów opartych na wzajemnych interesach i szacunku i będących najpewniejszą rękojmią marszu do postępu i dobrobytu na świecie. Z całego serca pragnę, aby pobyt mój w tym kraju nie był bezużyteczny, jak cień, który mija bez śladu. Dlatego uczynię z mojej strony wszystko, co będzie w mej mocy, dla zachowania i rozszerzenia współpracy między naszymi krajami na zasadzie równych praw i obopólnych korzyści. Jestem pewien, że istnieją poważne możliwości rozszerzenia wymiany korzystnej dla obu stron. Zbliżenie między naszymi narodami przyczyni się do umocnienia na świecie niezbędnego spokoju i służyć będzie sprawie pokoju.

Panie Przewodniczący Rady Państwa!

Reprezentuję Pan naród pełen energii i wytrwałości, zdolny do olbrzymich wysiłków i rozwijający je, aby kraj wasz mógł odgrywać w świecie ważną rolę, do której zobowiązuje go jego wspaniała historia.

Składam Panu przyjazne pozdrowienia od narodu egipskiego, który zasyła je Panu osobiście oraz w jego osobie Radzie Państwa i narodowi polskiemu.

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział:

PANIE AMBASADORZE!

Z prawdziwą radością witam Pana jako pierwszego w Polsce ambasadora Egiptu, kraju będącego kolebką jednej z najstarszych kultur ludzkości.

Naród polski, który w ciągu wielu dziesięcioleci lat doznawał gorzkiej niewoli i prowadził wytrwałą walkę przeciwko obcym ciemiężcom, z sympatią i podziwem śledził bohaterską walkę narodu egipskiego o niepodległość, o to, by stać się gospodarzem w swym własnym kraju.

Tymi samymi uczuciami na ród polski darzy obecnie wielką sympatią i szacunkiem naród egipski, dla którego, zmierzając do umocnienia wywalczonej niepodległości, do gospodarczego rozwoju kraju i jest przeświadczony, że jego sprawliwie dążenia zatriumfują.

Kreleńcczy nie chcą Amerykanów na swej wyspie

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Aten, rzecznik ambasady USA w stolicy Grecji oświadczył, że projektowana wizyta jednostek floty amerykańskiej w zatoce Suda na Krecie została odwołana na życzenie ministerstwa spraw zagranicznych Grecji. Przyczyną odwołania wizyty nie podano.

Dziennik „Vima” zamieścił w sobotę doniesienia z Krety, w których informował, że dowództwo na czele floty greckiej zażądało, by załoga okrętów amerykańskich nie schodziła w czasie wizyty na ląd ze względu na „wzburzenie opinii publicznej Krety”, spowodowane wykonaniem wyroku na dwóch Cypryckach.

Gospodarka włoska i monopole

(Korespondencja własna z Rzymu)

Włoski minister finansów Zoli oświadczył niedawno triumfalnie w Izbie Deputowanych, iż „dochód roczny każdego obywatela” podniósł się w roku 1955 do 245.000 lirów. Zgodnie z tymi obliczeniami, na każdą przeciętną rodzinę włoską, złożoną z czterech osób, przypadłby dochód miesięczny w wysokości około 80.000 lirów.

Otóż w rzeczywistości liczba ta odległa jest bardzo od prawdziwych dochodów przeciętnej włoskiej rodziny i fakty, które można by przytoczyć, zaprzeczają jej całkowicie.

Dla wyjaśnienia zagadnienia zbadajmy inne cyfry źródłowe, dotyczące podziału dochodów, zebrane przez Instytut Doxa, który nie może być w żadnym razie pomawiany o jakąś stronniczość na rzecz robotników. Z badań przeprowadzonych przez ten instytut wynika, że 27 proc. rodzin włoskich zgarnia 60 proc. dochodu narodowego, podczas gdy pozostałe 73 proc. rodzin zadowalać się musi 40 proc. tego dochodu. Jest jasne zatem, że owe 80.000 lirów przeciętnie miesięcznie na rodzinę jest liczbą zupełnie nie realną, ponieważ 27 proc. rodzin warstwy zamożnej posiada przeciętnie 200.000 lirów dochodu miesięcznie, a rodziny niezamożne mają zaledwie 50.000 lirów miesięcznie. Ale nawet i te dane są mylne, ponieważ stwierdzono — również na podstawie badań Instytutu Doxa — że 2,4 proc. rodzin włoskich korzysta z 17,2 proc. dochodu narodowego, oraz że na 15,7 proc. rodzin przypada zaledwie 5,6 proc. dochodu narodowego. Rodziny te żyją w niedzi, posiadając przeciętnie 27.000 lirów dochodu miesięcznie. Do tej ostatniej grupy najbardziej ubogich należą 2 miliony rodzin, co stanowi w przybliżeniu prawie jedną piątą ogólnej liczby ludności!

Tego rodzaju podział dochodu na rodowego we Włoszech stanowi cechę charakterystyczną gospodarki włoskiej i w konsekwencji daje nam podstawę do stwierdzenia, iż bez głębokiej reformy struktury gospodarczej kraju wszelka poprawa w produkcji pozostaje bez znaczenia dla dużego odłamu ludności.

Naród polski, będący zwolennikiem oparcia stosunków międzynarodowych na zasadzie pokojowego współistnienia narodów bez względu na różnice ustrojowe, szczerze pragnie, aby przyjazne stosunki łączące nasze kraje nadal rozwijały się w duchu twórczej współpracy, wzajemnego zrozumienia i obopólnych korzyści, przyczyniając się do stabilizacji międzynarodowej, do wzrostu wzajemnego zaufania między narodami i utrwalenia pokoju.

Dziękuję Panu, Panie Ambasadorze, za przekazane wyrazy przyjaźni od narodu egipskiego dla narodu polskiego. Mogę Pana zapewnić, że zarówno ze strony Rady Państwa, jak i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej spotka się Pan z całkowitym poparciem w działalności zmierzającej do dalszego zbliżenia między naszymi krajami.

Że Pan przyjął najlepsze pozdrowienia od narodu polskiego dla szlachetnego narodu egipskiego, dla jego prezydenta i rządu. Życzę Panu, Panie Ambasadorze, pomyślności w naszym kraju.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, sekretarz Rady Państwa — Stanisław Skrzyszewski, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — minister pełnomocny Edward Bartol, dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak i wicedyrektor departamentu MSZ — Edward Siciński.

Ambasadorowi Cherifowi towarzyszyli członkowie ambasady Egiptu: attaché Ahmed Attia el Masry i attaché morski, kapitan Mohamed Sana el Gezir.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador Cherif został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

Przybywającemu do gmachu Rady Państwa ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Egiptu. Przy odejściu ambasadora Cherifa odegrany został polski hymn narodowy.

Agenci Gehlena działają również w Austrii Sensacyjne oświadczenie dr. Schlesingera

BERLIN (PAP)

Dziennik „Berliner Zeitung” opublikował artykuł, w którym podaje wyjątki z oświadczenia złożonego niedawno przez dr. A. Schlesingera, b. wyższego urzędnika austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Schlesinger, który przez wiele lat był członkiem austriackiej partii socjalistycznej, poprosił niedawno rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej o azyl dla siebie i swej rodziny.

Zuchwała kradzież w Madrycie

Najpierw ukradli samochód a potem obrabowali jubilera

PARYŻ (PAP)

Niezwykłej kradzieży dokonano w centrum Madrytu. Dwaj nieznani sprawcy w mundurach majorów wojska hiszpańskiego ukradli ze sklepu jubilerskiego mieszczącego się w centrum stolicy Hiszpanii klejnoty wartości 10 mln. pesetas. Przebieg wypadku był następujący: koło południa przed sklepem zatrzymał się samochód ze znakami rozpoznawczymi hiszpańskich sił zbrojnych. Z wozu wysiadł dwóch mężczyzn w mundurach majorów wojsk hiszpańskich, a trzeci z mężczyzn pozostał w samochodzie. Miał on również na sobie mundur oficerski. Po wejściu do sklepu mężczyźni zażądali by sprzedawca pokazał im szereg klejnotów. Nagle jeden z nich wyjął pistolet, a drugi zgarnął całą biżuterię do teczek. Sterroryzowany sprzedawca był bezbronny. Złodzieje uciekli w nieznanym kierunku. Jak się okazało ukradli oni poprzednio samochód wojskowy, którym przybyli przed sklep.

Przed wyjazdem francuskich mężów stanu do Moskwy

PARYŻ (PAP)

12 bm. odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego w związku z przygotowaniem do zapowiedzianego we wtorek, 15 bm. wyjazdu do Moskwy premiera Molleta i ministrów spraw zagranicznych Pineau. Na posiedzeniu omawiano również sprawę sytuacji w Afryce Północnej.

Gospodarka włoska i monopole

(Korespondencja własna z Rzymu)

wzrostu dochodu narodowego i do jakiego został on skierowany? Będziemy posługiwali się nadal danymi oficjalnymi i zajrzymy do bilansów poszczególnych wielkich koncernów włoskich, w którego zakamarkach ukrywają się największe „kaski” zysków.

Zaczniemy od największego spośród monopolów włoskich, Fiat, zatrudniającego 70 tysięcy robotników i kontrolującego bezpośrednio cały przemysł metalowy i mechaniczny, a pośrednio przemysł elektryczny, chemiczny itd. Otóż od roku 1949 pomnożył on swe zyski 11-krotnie, podczas gdy pozycje plac robotniczych i urzędniczych spadły z 40 proc. do 27 proc. Dane za rok 1955 nie są jeszcze znane, lecz cyfry poprzednie są dostatecznie wymowne i tłumaczą panującą sytuację.

Następnie weźmy przykład koncernu Montecatini, który kontroluje cały włoski przemysł chemiczny, a pośrednio i przemysł elektryczny, ze względu na to, iż zużywa on 10 proc. ogólnej ilości energii elektrycznej produkowanej w kraju. A zatem, na podstawie liczb dostarczonych przez Montecatini w bilansie za rok 1955, monopol ten powiększył swe zyski o 18 proc. A przy bardziej szczegółowym zbadaniu tego bilansu przekonanie się można, że w istocie zyski przedsiębiorstwa znacznie bardziej wzrosły.

Bilanse Fiatu i Montecatini podobne są niewątpliwie do zestawień finansowych 22 pozostałych wielkich włoskich koncernów, które wspólnie kontrolują 40 proc. ogólnej liczby kapitału narodowego. Te 24 wielkie przedsiębiorstwa w rzeczywistości zgarnęły całe owe 10 proc. wzrostu dochodu narodowego, rozdane następnie w formie dywidendy 2,4 proc. ludności Włoch, które — jak mówiliśmy już wyżej — przywłaszczają sobie 17,2 proc. dochodu narodowego.

A. BARSILIO

W oświadczeniu przekazanym „Berliner Zeitung” — Schlesinger stwierdza między innymi, że podczas pełnienia funkcji szefa wydziału nadzoru nad cudzoziemcami przekonał się, że austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych nie czyni żadnych trudności b. hitlerowcom przy wjeździe do Austrii, wręcz przeciwnie, ułatwia im te przyjazdy.

Schlesinger stwierdza, że dwie zasady dominowały w polityce ministerstwa spraw wewnętrznych, a mianowicie zasada prześladowania komunistów oraz zasada popierania ludzi, którzy przysłużyli się hitlerowcom w czasie ich rządów w Austrii.

Zakomunikował on również, że wielu wyższych urzędników austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych i policji przeprowadziło szereg tajnych konferencji z oficerami wywiadu amerykańskiego, a po zawarciu traktatu państwowego na konferencjach tych omawiano również sprawę popierania działalności zachodnio-niemieckiej organizacji szpiegowskiej gen. Gehlena na terenie Austrii.

Schlesinger podał do wiadomości, że wywiad Gehlena posiada liczne placówki w Austrii, między innymi w Salzburgu, Linzu, Grazu, Klagensfurcie i Wiedniu.

Plenum WKFN w Poznaniu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

społeczeństwo, wzięte pod uwagę przez Prezydium WRN i Wojewódzki Zespół Poselski, — zostały w olbrzymiej większości w czasie debat w komisjach sejmowych uznane za słuszne i uwzględnione w budżecie. W czasie sesji — na plenum Sejmu — przemawiało pięciu posłów Ziemi Poznańskiej, referując istotne dla naszego regionu problemy.

I sekretarz KW PZPR zwrócił m. in. uwagę, nawiązując do wystąpienia nie zawsze rozważnych na takich czy innych naradach, że partia zapaliła zielone światło dla dyskusji, ale aktywnie winien pamiętać, iż są pojęcia nienaruszalne, których atakować nie pozwolimy. Do nich należy przede wszystkim nasz ustrój, władza ludowa.

Tow. Stasiak wskazał również na potrzebę dążenia do tego, by Front Narodowy nie spełniał jedynie roli sztyldu dla niektórych akcji, by działacze FN mieli istotny wpływ na życie terenu. Istnieje również potrzeba ożywienia pracy Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, aby nie koncentrowała się ona jedynie na przyjmowaniu załatwień a raczej zajęła ważnymi problemami. W tym celu I sekretarz KW, poseł Stasiak, rzucił myśl wspólnego odbywania posiedzeń Zespołu Poselskiego z czołowym aktywnym Frontu Narodowego dla dyskusowania regionalnych problemów, zgłaszanych przez działaczy terenowych m. in. w formie interpeleacji.

W zakończeniu Leon Stasiak poinformował zebranych, że władze wojewódzkie dokładają wszelkich starań, aby stacja telewizyjna montowana w Poznaniu na czas MTP — pozostała na stałe w naszym mieście.

P. Z.

W wyniku amerykańskich manewrów — w Japonii wiedną liście i usychają zboża

PEKIN (PAP)

Radio tokijskie donosi, że w okolicach japońskiego miasta Misato zaczęły nagle więdnąć liście na drzewach morwonnych, usychać zboża i inne rośliny.

Mieszkańcy Misato są zdania, że powodem usychania roślinności są gazy latające i inne, użyte podczas manewrów przez stacjonujące w pobliżu wojska amerykańskie.

Jak będziemy mieszkać na Księżycu?

Rewelacje niemieckiego uczonego

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje Agencja Associated Press, przebywający w Stanach Zjednoczonych konstruktor niemiecki, dr Ehrlicke oświadczył 10 bm. na posiedzeniu amerykańskiego towarzystwa rakietowego w San Francisco, że w ciągu 200 lat na Księżycu i najbliższych planetach założone zostaną osiedla zamieszkałe przez ludzi. Ehrlicke powiedział, że Księżycowe domy naszych najbliższych potomków wyobraza sobie jako wielkie przedziwne kłosek o 20-metrowej średnicy, sporządzone ze szkła lub z mas plastycznych. Szkło, względnie masa plastyczna pełniłyby rolę filtru, chroniącego człowieka przed szkodliwym promieniowaniem ze Słońca. Dla Ziemi takim filtrem jest atmosfera, której Księżyc nie posiada. Dr Ehrlicke oznajmił swym słuchaczom, że po rozbudowaniu się księżycowych osiedli na powierzchni

wierzchni kilku hektarów, 20-metrowe kłosek mogłyby być zastąpione przez olbrzymie szklane półkule. Ehrlicke dodał, że wewnątrz takiej półkuli można będzie zasadzić rośliny, które dostarczą mieszkańcom osiedli przede wszystkim tlenu, którego nie ma na Księżycu, a który, jak wiadomo, wydzielany jest przez rośliny w procesie dysymulacji. „Ze swej strony” czło wiek, który oddycha tlenem, a wydycha dwutlenek węgla, dostarczyłby go roślinom. W ten sposób zstałaby na Księżycu zastąpiona atmosfera ziemską.

Posiłki dla Algeru

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski kieruje dalsze i coraz liczniejsze posiłki wojskowe do Algeru.

12 bm. wyruszyło z portu w Marsylii 6 statków, wioząc ogółem około 8 tys. żołnierzy różnych rodzajów broni.

Rocznik Statystyczny redivivus

Już od kilku miesięcy czekaliśmy niecierpliwie na zapowiedziane ukazanie się Rocznika Statystycznego na rok 1955. Najlepszą miarą tej niecierpliwości jest fakt, że gdy ukazał się on wreszcie na półkach księgarskich, pierwsza partia (20 tys. egzemplarzy) rozkupiona została tak szybko, jak najlepszy bestseller.

Zainteresowanie Rocznikiem jest w pełni uzasadnione. Nie jest to wprawdzie książka, którą się czyta za jednym posiedzeniem od deski do deski. Wracając do niej często, przy różnych okazjach. Zwłaszcza teraz, gdy kładziemy szczególny nacisk na coraz większą demokrację, na jawność życia politycznego, gdy żądamy, i słusznie, by każdy obywatel uczył się rzeczowo, po gospodarstwu patrzeć na sprawy państwa.

Na przykład wiele zyskałoby na głębi toczący się niedawno namietny spór w prasie na temat kryzysu małżeństwa, gdyby dyskutanci wcześniej znali liczbę rozwodów w Polsce. Jest ich na pewno za wiele, jednak — nie tak wiele jak sądzono początkowo. W USA bowiem w roku 1951 — 2,43 rozwodów na 1 tysiąc ludności, w Szwecji w roku 1952 — 1,13, w NRF w tym samym roku — 1,05, w Polsce — 0,49, w Anglii — 0,47, w Kanadzie — 0,39, w Polsce w liczbie rozwodów „przoduje” Łódź — 1,60, przed Warszawą — 1,36 rozwodów na tysiąc ludności.

Skończymy już przy sprawach rodzinnych warto zwrócić uwagę na fakt, że w roku 1954 zawarto w Polsce 263 tysiące małżeństw (9,8 na 1 tysiąc ludności). Przyrost naturalny wyniósł w roku 1954 — 18,8 na tysiąc ludności. (W roku 1953 — 19,5).

Najwyższe wskaźniki przyrostu naturalnego wykazują województwa zachodnie: Zielonogórskie — 29,2, Koszalińskie — 30,9, Szczecińskie — 32,6.

Jeśli chodzi o dane dotyczące naszego przemysłu i rolnictwa, odczytuje się je w Roczniku na rok 1955 z nastawieniem, że wkrótce ukaże się wydanie roku 1956 i przyniesie informacje aktualniejsze.

Ale i dane za 54 r. zwracają uwagę, skoro zestawimy np., że w roku 1937 produkowaliśmy stali surowej 43 kg na jednego mieszkańca, natomiast w r. 1954 — 148 kg; węgla — 1054 kg i 3424 kg. (Jednak trzeba podkreślić, że wzrostowi produkcji towarzyszył po wojnie spadek wydajności w górnictwie węglowym. W roku 1949 jeden górnik dołowy wydobywał średnio 1.826 kg dziennie, w roku 1954 — 1733 kg.

W tych samych latach (1937 i 1954) energii elektrycznej produkowaliśmy odpowiednio 106 kWh i 578 kWh na 1 mieszkańca.

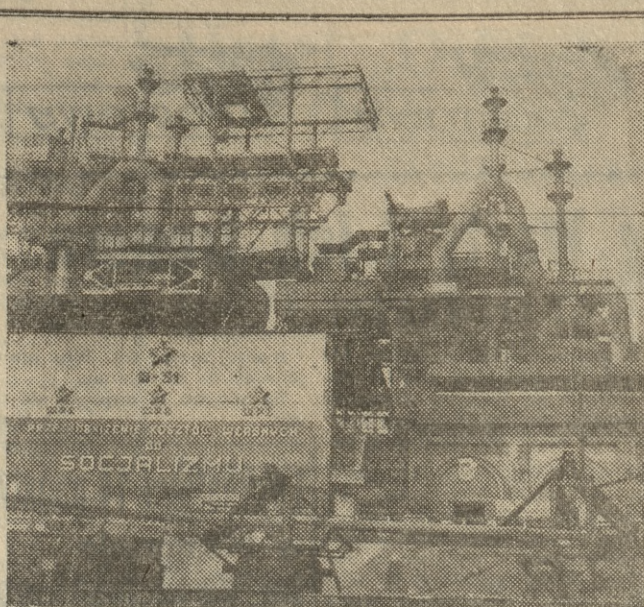
Rocznik Statystyczny ukazał się po długiej przerwie. Odbiło się to dość wyraźnie na zakresie informacji i ich opracowaniu. Zwraca uwagę zwłaszcza skąpa ilość danych porównawczych z innymi krajami Europy i świata. Przeciwny czytelnik, który dowiaduje się np., że Polska wyprodukowała w roku 1954 — 3.403 tys. ton cementu — nie bardzo orientuje się, czy to dużo, czy mało.

Ale — początek został zrobiony. Miejmy nadzieję, że w następnych latach ukazywać się będą Roczniki Statystyczne coraz przejrzyściej opracowane, że staną się one prawdziwą pod ręczną encyklopedią wiedzy o Polsce współczesnej. (J)

LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Bogatą przeszłość artystyczną ma prof. Stefan Bylina - Skupniewski. Karierę śpiewaka operowego rozpoczął w 1908 roku. Występował na scenach operowych Europy i Ameryki Południowej. Śpiewał w 37 operach, wykonując swe partie w 6 językach. Od 1928 r. jest wychowawcą i pedagogiem w wyższych szkołach muzycznych. Polska Ludowa wysoko oceniła wieloletnią pracę artysty, odznaczając go kawalerskim i oficerskim krzyżem orderu Odrodzenia Polski.

Na zdjęciu: prof. Bylina-Skupniewski prowadzi lekcję śpiewu solowego ze studentami IV roku WSM w Sopocie: Katarzyną Chmiecik, Janem Kusiewiczem i Jerzym Szymańskim.



Na torach biurokracji (I)

Przeciw dyrygowaniu

Jest takie słowo, które deklinujemy ostatnio we wszystkich możliwych przypadkach: BIUROKRACJA. Co ono oznacza i skąd się wzięło? Wertując słownik wyrazów obcych, przeczytałem: „biurokracja (np. niem. „Bürokratie“, ang. bureaucracy, z fr. bureaucratie, od bureau biuro i gr. krátos siła, władza) — przerost kancelaryjny, przejęcie się formalną stroną sprawy bez uwzględnienia wymogów życia i interesów człowieka.”

W naszym państwie obowiązuje jak najbardziej słuszną zasadą centralizmu demokratycznego. Tylko że zasada ta — niestety — przez wielu działaczy (czytaj — urzędników) państwowych i gospodarczych — była w licznych dziedzinach naszego życia wykrywana.

Weźmy garść przykładów z naszego województwa. W myśl oficjalnych i słusznych założeń rada narodowa ma być gospodarzem swego terenu. Z zasady centralizmu demokratycznego wynika, że rady narodowe niższego stopnia podlegają i oczekują pomocy od rad wyższego stopnia. Tymczasem w wielu wypadkach kontrola doprowadzana jest do absurdu, a pomoc zamienia się w dyrygowanie.

Powiatowe rady narodowe zarządzane są tysiącami pism, zarządzeń i okólników z różnych „wyższych szczebli”. Wygląda to, jak gdyby kilkadziesiąt armat wypuszczało pociski stale do jednego celu. Np. Powiatowa Rada Narodowa w Obornikach otrzymała w ub. roku z poszczególnych wydziałów Prezydium WRN 12.808 pism! A jeśli się do tego doda, że niektóre okólniki są kilkunasto- albo kilkudziesięciostopniowe — to naprawdę skóra cierpieje.

Wydział Finansowy Prezydium WRN żąda np. różnych meldunków w formie telefonogramów, a następnie poleca przysłać pismem ich potwierdzenie. Dziwne tylko, że nikogo nie razi ta podwójna i niepotrzebna robota.

Wojewódzki Zarząd Handlu wysyła do PRN-ów kilogramy rozdzielników, instrukcji. Przydziela np. dla powiatu rawieckiego jeden motocykl wraz... z całostronicowym pouczeniem jak, kiedy i komu można ten pojazd przyznać. W ślad za „instrukcją” nadchodzą dwa telefonogramy: motocykl przydzielić dla POM. Po co więc ta zabawa w odbijanie?...

Prezydium PRN w Obornikach w porozumieniu z dyrekcjami branżowymi ustala lokalizację sklepów. Tymczasem WZH wzywa kierownika Wydziału Handlu z Obornik. Na miejscu przygotowuje pismo, dokonując innego rozstrawienia sklepów i poleca kierownikowi podpisać (!).

Albo taki kwiatek. Wojewódzki Zarząd Handlu pisze do dyrek-

Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Oku w Poznaniu, Woźniak, bawił niedawno kilka dni w Holandii. Swoimi najciekawszymi spostrzeżeniami i wrażeniami podzielił się on po powrocie z przedstawicielem naszej redakcji.

— Zgodnie z naszymi starymi szkolno-podrecznikowymi wiadomościami wykłamy sobie Holandię wyobrażając jako kraj wiatraków i tulipanów. Czy po niedawnej wizycie w tym kraju zgadza się pan z takim określeniem?

— O nie! Teraz nazwałbym Holandię raczej krajem plastikowych kuchni i szklanych domów (...tak, tak, są już takie w Holandii). Plastik króluje bowiem powszechnie w każdej holenderskiej kuchni, ułatwiając ogromnie pracę paniom domu i obsłudze wielkich hoteli czy restauracji. Szkło zaś wypiera coraz bardziej inne materiały budowlane i — jak sądzę — można je uważać za podstawowy surowiec budowlany najbliższej przyszłości.

Holandia, która nie reprezentuje specjalnie silnego przemysłu ciężkiego (maszyn są tu przeważnie importowane) rozwija u siebie szczególnie przemysł lekki, wytwarzający artykuły tzw. pierwszej potrzeby. Produkcja Holandii przedstawiona jest zatem głównie na za spokojenie bieżących, życiowych potrzeb ludzi, co jej się — trzeba przyznać — nieźle udaje m. in. przez zastosowanie wielu tworzyw sztucznych i przez uzyskanie tą drogą stosunkowej taniości tych artykułów. Drogie są natomiast u nich inne towary, jak np. żywność, a opłaty za mieszkanie pochłaniają przeciętnie 25% budżetu rodzinnego.

— Jeśli już mowa o zaspokajaniu tzw. bieżących potrzeb codziennego życia, sądzę, że wiele z tych holenderskich metod i „zwyczajów” produkcyjnych warto by podpatrzeć i zastosować u nas, jako że pod tym względem bardzo jeszcze jesteśmy ubodzy.

— Oczywiście! Wiadomo przecież ogólnie, że mamy np. deficyty w

Na „Dzień Hutnika”

Fragment wielkich pieców w Hucie „Bobrek”.

CAF — Fot. Mottl

Pił jest ogrodnictwo. Ponieważ warzywa i nowaliki sprowadzane są dla Pily aż z Torunia i Bydgoszczy — Prezydium MRN wystąpiło z wnioskiem o przydzielenie ogrodnictwa miastu. Na nic to się zdało, bo WZR przydzielił ogrodnictwo... innej instytucji.

Różne są metody dyrygowania.

WZR polecił rozebrać urządzenia Powiatowej Wystawy Rolniczej i sprzedać, ponieważ wystawa rolnicza nie była już dla Gniezna... planowana. Obecnie coś się odmiennie, bo Gniezno znów ma urządzić wystawę również i, dla innych dwóch sąsiednich powiatów. Na ten cel PWRN przyznało już na wet 150 tys. zł...

Prezydium PRN w Lesznie podejmuje uchwałę o przeniesieniu kolumny sanitarnej do siedziby przychodni lekarskiej, gdzie są potrzebne tej placówce laboratoria. Dwaj lekarze nie zgadzają się, bo mieliby nieco dłuższą drogę do pracy. Wydział Zdrowia Prez. WRN popiera zdanie lekarzy, nie bacząc wcale na to, że uchyla uchwałę Prezydium PRN, czego mu czynić nie wolno.

Do Poznania ma przyjechać minister zdrowia. Co czyni Wydział Zdrowia Prez. WRN? Poleca Prez. MRN wymalować 5 do 6 przychodni lekarskich i dentystycznych. W dodatku nie przyznaje kredytów na ten cel. Czy to ważne, skąd Prezydium MRN je weźmie? Nie. Ważne jest to, by minister widział, że

(Ciąg dalszy na str. 6)

W kraju szkła i plastiku

tw. kolorach (metale kolorowe) i blachach. W Holandii nie ma z tym kłopotu, jako że już od dawna zrezygnowano z tych surowców na rzecz plastiku. Wszystkie artykuły zastawo — od najwzrostniejszych aż po proste — wyrabiane są z plastiku. Mają więc Holendrzy plastikowe serwisy do kawy, plastikowe widelce i łyżki, plastikowe karkaski i kieliszki, balie, wiadra, garnki itp. Trzeba przy tym dodać, że artykuły te są nie tylko tanie, ale i bardzo trwałe oraz estetyczne, w przeróżnych pięknych kolorach. Kuchnia holenderska różni się zresztą od naszej nie tylko wyposażeniem w plastikowe zastawy. Jest ona ponadto prawie całkowicie zmachanizowana tzn. wyposażona nie tylko w lodówki i pralki elektryczne, lecz w agregaty wykonujące całą pracę przy sporządzaniu np. sałatek — od zmieszania jarzyny aż po wyrzucenie gotowej potrawy na talerz. Pamiętać jednak należy, że plastik — to nie tylko wyposażenie kuchni, lecz także sprawa zastąpienia naszych artykułów deficytowych we wszystkich innych dziedzinach naszego gospodarstwa, co przyniosłoby niewątpliwie bardzo poważne oszczędności.

— Wspomniał pan na początku naszej rozmowy o tych egzotycznych jeszcze dla nas szklanych domach. Jak się przedstawia sprawa współczesnego budownictwa holenderskiego?

— Budownictwo — to jak już wspominałem: szkło, szkło i jeszcze raz szkło! Ołbrzymi udział szkła w budownictwie holenderskim stanowi o taniości i estetyce tym wyglądzie budowli. Domy są jasne, przestronne z oknami, które stanowią olbrzymie tafle szklane o powierzchni 12, 13 m². Przy otwieraniu wypuszcza się te tafle po prostu w dół albo podnosi do góry — w ścianę. Okno to nie jest — jak u nas — pokratkowane drobnymi ramami drewnianymi co jest bardzo drogie i nie bardzo praktyczne. Na lotnisku widziałem również szklane drzwi będące jedną szklaną taflą grubości 12 mm, wiszące na 2 zawiasach i z jednym tylko uchwytem. Przy kolo-

Korespondencja z Cannes

Jak wypadły nasze filmy?

Ostatnio autorami nieudanego filmu byli Hiszpanie. Pokazali nam film pt. „Tarde de Toros” („Popołudnie byków”). Była to prawdziwie bycza zabawa, w wyniku której padło dwóch ludzi i 5 czworonogów. Tylko niewiele osób było stabiutkie brawa, natomiast wiele osób milczało, wyrażając wstręt do tego rodzaju sztampy. Przedtem Anglicy kazali nam wierzyć, że wszystko co widzimy w kolorowym filmie pt. „7 lat przygód w Tybecie”, to czysta prawda. Ten robiony naiwnie, w amatorski sposób, niby dokument, o posmaku antychłamskim, poza kilkoma interesującymi zdjęciami folklorystycznymi, przekonał nas tylko co do jednego: że jego bohater, p. Harter, zajmował się w Tybecie szpiegostwem.

Na tie tych artystycznych i warsztatowych słabizn. dobrze zaprezentowały się filmy wschodnie: japoński film „Gdyby ptaki wiedziały” — reżyserii Akira Kurosawa, z piękną Akimą Negishi w jednej z ról głównych oraz film hinduski „Ojciec Panchali” według scenariusza Bibhutii, Niestety, oprócz tych dwóch dobrych filmów widziałem w kinie pozafestiwalowym bzdurną hiszpańską „Kotkę”. Z innych pozycji warto zanotować film angielski „L'abandon à la nuit” („Uległa nocy”); jest to technicznie nienagannie zrobiony film, mający być protestem przeciwko karze śmierci.

Jak zdradzać męża?

Meksyk uraczył nas wczoraj szerokoekranową tragedią i do tego kolorową pt. „Talpa”, reżysera Cresenno, z Liliją Pradą w roli głównej. Zadaniem aktorki i ca-

tego filmu jest udowodnienie, że najlepiej jest zdradzać chorego męża z jego zdrowym bratem w czasie wspólnej pielgrzymki do cudownego obrazu, i to w chwili ogólnego ekstazy religijnej. Ponieważ mąż z wrażeń umiera — dowód został przeprowadzony. Jakże sympatycznie na tie tej bzdury wypadł włoski film pt. „Zakochani”, reżyserii Mauro Bolognini, z Antonellą Lualdi i Franco Interlinghi w rolach głównych. Ten bezpretensjonalny film o miłości miodnych dziewcząt i chłopców bardzo się tu widzom podobał. Bohaterowie filmu rozdali przy okazji parę tysięcy autografów.

„Cień”

ma dobrą prasę

„Cień” tutejsza krytyka uważa za dobry warsztatowo, trzymający w napięciu i bardzo ciekawy pod względem zdjęć. Powtarzają się jednak zarzuty niezrozumiałości, zwłaszcza wśród obcych widzów.

Polska więc pokazała już wszystko i tylko wczoraj na specjalne życzenie publiczności w kinie „Olimpia” obejrzano wyświetlany poza konkursem film „Pod jednym niebem”, który cieszy się dużym uznaniem. Sala była nabitą po brzegi.

Równie dobrze został przyjęty tutaj film kukielkowy „Na spotkanie marionetek” reżyserii Haupego. Nota bene, tytuł tego filmu przydał się dowcipnikom w zabawie w grę słów. Złazili oni ten tytuł z nazwą hotelu „Carlton”, gdzie mieszkają największe gwiazdy obecne na Festiwalu...

Kazimierz DĘBNICKI



PREMIERY TEATRALNE

„Pierwsza miłość” — Bartelskiego w Teatrze Polskim w Poznaniu. — Inscenizacja i reżyseria Aleksandra Gąsowskiego. Scenografia — Roman Feniuk.

Na zdjęciu: bohaterowie sztuki: Zosia (Maria Bakka) i Wacek (Ludjan Rabski).

CAF — Fot. Kondracki



CAF - fot. Dąbrowiecki

Górskie niespodzianki na X etapie

Na zdjęciu najmłodszy reprezentant Polski w IX WP — Kowalski forsuje sławne wzniesienie Merane. Górskie etapy okazały się dla naszych chłopaków łatwiejszym „orzechem do zgryzienia” niż przypuszczano, ale przyniosły kilka niespodzianek. Należy do nich zaliczyć choćby wyniki X etapu.

Na trasie Karlovy Vary — Tabor (207 km) zwyciężył bowiem rewidujący w tym dniu jadący Sanderson (Anglia), który niemal od startu znajdował się w czołówce i wykazując dużo aktywności w pełni zasłużył na końcowy sukces.

Anglik uzyskał czas — 5.23,29 wyprzedzając o sekundę Koleva (Bułgaria) i o 35 sekund Moceanu (Rumunia). Dalsze miejsca zajęli: 4) Braspenninx (Holandia), 5) Schur (NRD), 6) Chwiendacz. Wieckowski był 13. Królak — 16. Wiśniewski — 26. Drużynowo triumfowali Rumuni — 16.23,05 przed Polską i

Pijanowski pierwszy w Gorzowie

Kolarze VII-etapowego wyścigu dookoła Wielkopolski nie mieli szczęścia do pogody. Początkowo lekki deszcz i dość silny wiatr utrudniał 78 uczestnikom wyścigu jazdę na pierwszym etapie Poznania — Gorzów długości 139 km.

Na pierwszych kilometrach nie godnego zanotowania się nie dzieje. Wszyscy zawodnicy jadą w zwartej grupie. Dopiero po godzinie kolarze dzielą się na dwie części. W Pniewach z czołówki odpada Królowski (Stal) i Radziwoń (Kolejarz). Na 55 km kilkunastuosobowa grupa, jadąca za czołówką, wchłania Probę i Standke, którzy mieli wypadek na szosie, oraz Klubińskiego.

Etap wygrał Pijanowski (Wióknar) w czasie 3.42,15 przed Hadasikiem (Unia), Bedynskim (CWKS II), Jarzabkiem (Gwardia) i Cieślą (CWKS I) w równym czasie 3.42,21.

Drużynowo zwyciężył CWKS I — 11.07,07. Drugie miejsce zajął CWKS II — 11.07,17 przed Wióknarzem — 11.07,20, Gwardią I — 11.08,19, CWKS III — 11.08,36 i Unią — 11.09,12.

Polscy spadochroniarze rekordzistami świata

Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAL) zatwierdziła dwa rekordy świata, ustanowione przez polskich spadochroniarzy.

Zatwierdzono rekord Jerzego Kossa, który w październiku ub. roku w skoku na celność lądowania z wysokości 1000 m z opóźnieniem otwarcia spadochronu wylądował o 9,51 m od wyznaczonego punktu. Rekord kobiety w tej samej konkurencji Romany Skarutskiej ustanowiony we wrześniu ub. roku — 39,60 m.

Do polskich spadochroniarzy należą zatem obecnie już trzy rekordy świata. Autorem trzeciego rekordu z r. ub. jest Jerzy Kubaczewski z Ostrowa.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Do piłkarzy Warty i ich trenera

(LIST OTWARTY)

Wczoraj rano w redakcji pierwszym kolegą, którego spotkałem, był Marian Flejsierowicz; nazwisko jego nie jest obce czytelnikom „Głosu”, a zwłaszcza tym, którzy interesują się sportem. „Gdzie się podział Warty z ubiegłego roku, walcząca o wejście do drugiej ligi?” — oto pytanie kolegi Mariana, pytanie, na które nie umiałem odpowiedzieć.

Nie mogę się zgodzić ze sprawozdawcą „Gazety Poznańskiej”, który usiłuje wmówić nam, że „jeżeli mimo to Warty odniosła zwycięstwo i to w pełni zasłużenie...”

Nie, panowie, stanowczo nie, „coś się zepsuło w państwie duńskim”, czyli w Warcie; gdzie się podziały te piękne zagrania trójkami, te „uliczki”, gdzie się podziała ambicja, chęć do gry... Nie ma tego: sam grałem w piłkę nożną prawie 10 lat i wiem, co jest na boisku możliwe, a co nie. Wiem, na co się można zdobyć, wiem, jak piłkarz może wybrnąć z takiej czy innej sytuacji, ale, dalszemu panowie, to, co widziałem w niedzielę na meczu z bydgoskim CWKS-em, urało po prostu piłkarskiemu ABC. Taka rzecz jak stopping, krycie przeciwnika i celne, skierowane do współgracza podanie — taka rzecz stała się dla Warci czymś nieosiągalnym. Byłem piłkarzem przeciętnym, ot, najpierw

obroncą, potem bramkarzem, ale wybaczenie, mam prawo pisać i mówić o piłce nożnej. Pusty śmiech oświadczył mi, że w niedzielę na stadionie, kiedy widziałem te chybione próby napastników Warty strzelać bramki... ale koniecznie bombą w słońce. Co, u licha, się stało, że piłkarze nasi przestali wierzyć w najbardziej niebezpieczny strzał, jakim jest „szczur”, który tak często ląduje w siatce.

Mam poważne pretensje do Błażewskiego. Ten skądinąd utalentowany gracz i niezły technik (oby te moje uwagi nie były zaskakiem... wody sodowej) — otóż ten gracz zdradza niepokojące objawy lenistwa piłkarskiego. Nieruchaw, niemrawy, a mający wszelkie dane na rasowego piłkarza, hamuje wszelkie akcje ofensywne. Trzeba być Sierkiem, panie Błażewski, żeby sobie pozwolił na takie lenistwo.

Te moje cierpkie uwagi, być może, dotkną trenera Matyasa, ale od piłkarza tej klasy, co właśnie Matyas, mamy prawo oczekiwać, że wpoi swym wychowankom zasady stopingu, gry zespołowej, która tak nieobca była Warcie w ubiegłym roku.

Chyba, że chłopcy nie chcą tego pojąć.

A bramka Zielewicz, „siedziela” tylko dlatego, że Rosiński był zasłonięty.

Trzecia porażka Kolejarza

Trzy razy bramkarz poznańskiego Kolejarza — Konenc musiał wyjmować piłkę z siatki, podczas gdy jego vis à vis nie wykonał tej nieprzyjemnej czynności ani razu.

Gospodarze, którzy przystąpili do meczu ze zdecydowaną wolą rehabilitacji za niefortunny występ w Krakowie, w 100 procentach zrealizowali swoje zamiary. Nie było to zbyt trudne, gdyż poznaniacy, podobnie jak w meczu z Lechią, zagrali słabo. Nie popisali się ani napastniczo, rzadko stwarzając groźne momenty pod bramką Kaczmarczyka ani też defensorzy, którzy w pierwszych meczach stanowili zaporę nie do przebycia. Efekt? Niedawny lider ekstraklasy wylądował na 6 pozycji.

Pozostałe wyniki I ligi:
LKS — CWKS Warszawa 1:0
Garbarnia — Ruch 0:1
Gwardia Warszawa — Lechia 0:2
Gwardia Bydgoszcz — Stal Sosnowiec 2:2

TABELA			
1	Wisła	7	12 17:4
2	CWKS W-wa	8	11 16:7
3	LKS	7	10 14:6
4	Lechia	8	10 11:8
5	Ruch	8	9 11:7
6	Kolejarz Poznań	8	8 5:9
7	Stal Sosnowiec	7	7 13:12
8	Budowlani Opole	7	7 14:16
9	Górniki Zabrze	8	7 14:17
10	Gwardia Warszawa	8	5 6:17
11	Garbarnia	8	4 7:14
12	Gwardia Bydgoszcz	8	2 3:14

W III lidze bez rewelacji

W poznańskiej lidze wojewódzkiej — nihil novi. Nadal na czele lubońska Sparta i b. drugoligowiec — Polonia Leszno, a w roli czerwonej latarni rewizy Kolejarze, którzy w 7 meczach zdobyli zaledwie 1 punkt.

Poznańscy gwardziści w dalszym ciągu grają poniżej swych możliwości, choć ostatni mecz wykaże oznaki poprawy.

Wyniki:
Gwardia Poznań — Start Kalisz 3:5
Stal „Pomet” — Stella 1:2
Sparta Luboń — Sparta Mosina 3:0
Prośna — Budowlani 2:0
Kolejarz Rawicz — Ostrovia 0:1
Polonia Lesz. — Kolejarz Kepno 1:0

Hokeiści przed meczem z Holandią

W związku z wyjazdem naszych hokeistów na mecz z Holandią — Polska, 27 bm., rozpoczęli oni w dniu dzisiejszym treningi na zgrupowaniu we Wrocławiu, skąd uda się samolotem do Amsterdamu.

Na obozie zgromadzonych zostało 18 zawodników

O Puchar Davisa

Polska 0:5
Włochy

Jak było do przewidzenia w grze podwójnej reprezentanci Włoch Pietrangeli, Sirola z łatwością pokonali parę polską Piątek, Radzio 6:3, 6:2, 6:4

Spotkanie to, które rozegrano za stało w drugim dniu meczu o puchar Davisa Włochy — Polska, nie



Merlo (Włochy) pokonał Skoneckiego.

CAF — Fot. Z. Wdowiński

należało do ciekawych. Przewaga tenisistów włoskich była tak wysoka, że nasi reprezentanci ani na moment nie mogli nawiązać równorzędnej walki. Włosi tracili jedynie punkty z własnych błędów, a nie z dobrej gry Polaków.

Obaj zawodnicy włoscy zdemontowali doskonałą grę przy siatce.

W poniedziałek, 14 bm. w ostatnim dniu Lelis przegrał z Merlo 3:6, 3:6, 5:7, a Skonecki z Pietrangeli 2:6, 2:6, 1:6.

Lelis mimo porażki zaprezentował się bardzo dobrze. Polak wyraźnie wzmocnił piłkę oraz nabrał pewności w grze.

Pojedynek Skoneckiego z drugą rakieta Włoch — Pietrangeli nie należał do ciekawych. Polak grał b. słabo.

DLA NAJLEPSZYCH

Czesław Jachczyk



— Ile prowadziliście międzynarodowych spotkań?

— Sześć. Najtrudniejszy z nich to — Zidenice (Brno) — Budowlani.

— Jak długo pragniecie jeszcze „gwizdać”?

— Tak długo, jak mi na to pozwolą siły i władze piłkarskie, gdyż oficjalnie przekroczyłem już wiekiem staż sędziowski. Wraz z kol. Gorączniakiem i Handkem jesteśmy jedynymi sędziami z Wielkopolski upoważnionymi do prowadzenia rozgrywek ligowych.

— Jak godzicie liczne wyjazdy z pracą zawodową i społeczną? (Ob. J. jest st. instruktorem rent i pomocy społecznej Prez. WRN, przew. rady oddziałowej, komitetu blokowego i obw. komitetu Frontu Narodowego).

— Bardzo dobrze. Bez żadnego uszczerbku dla powierzonych mi czynności. Z pracą zawodową nie zalegam, dzięki pomocy moich koleżanek i kolegów. Podobnie jest z działalnością społeczną. Muszę jeszcze dodać, że sędziowanie, to miła rozrywka, która daje odprężenie na wolnym powietrzu. Oczywiście wszystko zależy od walczących drużyn.

— Wasze plany na przyszłość?

— Wykonywać zawsze bez zarzu tu zajęcia zawodowe, długo sędziować, dać wykształcenie synowi i wygrać w „totka”!

— Zyczenia?

— Jako sędzia — właściwie tylko jedno — aby kibice piłkarzy jak najlepiej zapoznali się z przepisami. Ułatwia w ten sposób pracę sędziom. Nie będzie awantur na boiskach.

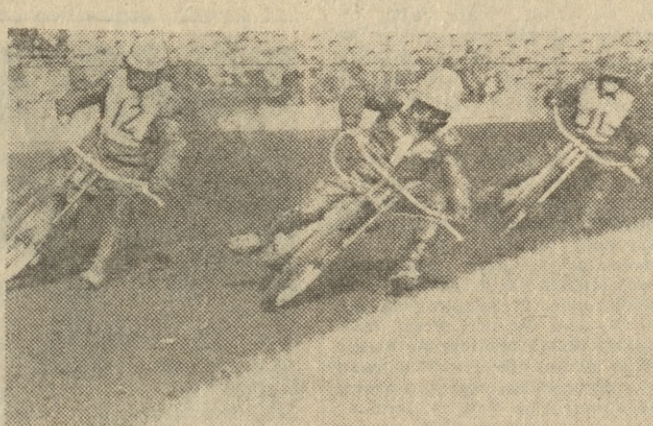
— I jeszcze jedno pytanie. Jak obliczycie, że podczas meczu przebiegacie 11 km?

— W 1936 r. w rozmowie z sędzią szwajcarskim Eckloffem dowiedziałem się, że przy obecnym systemie (trzech sędziów) przeciętna wynosi 11 km, podczas gdy dawniej, gdy sędziowie liniowi byli od „kiwania” (gdy piłka szła na aut) przeciętna wynosiła aż 18 km.

Rozmawiał:

Tadeusz PACZKOWSKI

Zużłowcy Unii pokonali Słężę 37:33



Po dłuższej przerwie zobaczyliśmy w Poznaniu żużłowców Unii Leszno w meczu ze Słężą Wrocław. Młody i ambitny zespół leszczyński pokazał ładną jazdę. Szczególnie podobał się w pierwszym biegu dobrze zapowiadający się Żyto. Stoczył on zaciętą walkę z rutynowanym Pociękowskim. Leszczynianin przegrał zaledwie o pół kola. Najlepiej jechał Błoch ze Słęży. Zdobył on cztery pierwsze miejsca i ustalił najlepszy czas dnia — 1.22,1.

Słęża wystąpiła w osłabionym składzie bez Kupczyńskiego i Teodorowicza, którzy goszczą na tournée w Anglii.

Punkty dla Unii zdobyli: Wołński — 10, Szyplinski — 9, Flegel — 8, Żyto — 5, Kusiak — 2, Sochacki — 2 i Langner — 1.

Na zdjęciu od lewej: Szyplinski (Unia), Pociękiewicz (Słęża) i Kusiak (Unia) na wirażu IV biegu, zakończonego zwycięstwem wrocławianina.



W Poznaniu odbyły się wojewódzkie mistrzostwa gimnastyczne w klasie I i mistrzostwiskiej. A oto wyniki:

Kobiety — klasa I: 1. Bolińska (Unia) 69,60 pkt., 2. Januszko (Kolejarz) 66,95 pkt.; klasa mistrzowska: 1. Wiktor (Warta) 68,35 pkt., 2. J. Falkiewicz (Sparta) 66,7 pkt., 3. Skorlińska (Kolejarz) 61,65 pkt.; mężczyźni — klasa I (odbyły się tylko ćwiczenia obowiązkowe): 1. Norek (Warta) 62,10 pkt., 2. Konieczny (Warta) 45,50 pkt.

Na zdjęciu Bronisława Wiktor w czasie wykonywania ćwiczenia na poręczach.

Dwa rekordy poznańskich pływaków

Dwudniowy przegląd pływackiego narybku — mistrzostwa okręgu młodzików i juniorów wykazały, że posiadamy obiecujące zaplecze. Świadczy o tym szereg dobrych wyników, z których na plan pierwszy wysuwają się czasy grzbiotowców Gwardii — Woźnego 1:10,6 i Zwierzyńskiego — 1:14,6 (nowy rekord województwa młodzików).

Bardzo dobry rezultat uzyskał poza konkursem Jan Lutomski (Sparta), który przeplynał 400 m dow. w 5:01,0, co jest nowym rekordem Polski juniorów i rekordem okręgu seniorów.

A oto mistrzowie województwa:

MŁODZICY: 100 m dow. Kąkolewski (Unia) — 1:15,4; 200 m dow.: Zacholski (Sparta) — 2:40,8; 100 m klas.: Hilscher (Gw) — 1:28,1; 100 m motyl.: Mikołajczak (Sparta) — 1:26,2; 4x100 dow.: Gwardia — 5:03,7; JUNIORZY: 100 dow.: Nawrot (Poznań) — 1:11,4; 100 motyl.: Czapliski (Unia) — 1:25,3; 100 delfin: Matuziak (Gw) — 1:19,5; 400 m dow.: Wielński (Gw) — 5:14,3; 4x100 m dow.: Gwardia — 4:33,6.

Punktacja zespołowa obejmująca konkurencje męskie i kobiece: 1) Gwardia — 333, 2) Warta — 213, 3) Sparta — 139, 4) Unia — 106,5, 5) Zryw — 40, 6) Poznań — 38, 7) Włóknar — 17, 8) Sparta Krotoszyn — 12,5, 9) Polonia Leszno — 6, 10) Budowlani — 5. (I)

TELEGRAFICZNYM SYSTEMEM

PIŁKA NOŻNA Spartak (Ołomuniec) — Budowlani (Opole) 1:5.

SZERMIERKA. Mistrzostwa Polski: Szpada — 1) Rydz (St.-gród), 7) Dotka (Poznań); szabla — 1) Pawłowski (W-wa), 2) Zablocki (Kraków).

ZUZEL. Indywidualny turniej w Manchester: 1) Craven (Anglia) 2) Teodorowicz (P). 3) Kaiser (P).

LEKKOATLETYKA. Najlepsze wyniki ub. niedzieli: Kobiety: 100 m Rychter — 12,1; 80 m p. pl.: Wagner — 11,2 (rek. Polski); w dal: Kowalik — 5,59; kula: Krauczyk — 13,58; mężczyźni: w dal: Grabowski — 7,47; trójskok: Malcherczyk — 15,31; Zdanowicz — 15,27; kula: Prywer — 16,09; dysk: Andrzejczyk — 48,89.

Pracownicy poszukiwani

Techników - mechaników na stanowiska kierowników budów oraz blacharzy na roboty aspiacyjno - wentylacyjne poszukuje zaraz **Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spięrzowych** w Poznaniu. Zgłoszenia w sekcji kadr, Słowackiego 13. K1439

St. agronomów, st. zootechników, gł. księgowych, kier. gospodarstw, techników budowlanych, kier. budów doświadczonych z długoletnią praktyką, zatrudni zaraz Zjednoczenie PGR Poleczyń-Zdrój, pow. Świdwin, woj. koszaliński. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania zapewnione. K1453

Pracowników umysłowych na stanowiska głównych księgowych, zastępców gł. księgowych, kasjerów i księgowych technicznych do pracy w zespołach PGR zatrudni Dyrekcja Zjednoczenia PGR Pyrzyce z siedzibą w Szczecinie. Mieszkania zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników i Robotników Rolnych i Leśnych PRL. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: Dyrekcja Zjednoczenia PGR Pyrzyce w Szczecinie, ul. Ku Słońcu 23/24. K1472

Referenta działu jajczarsko-drobiarskiego przyjmujemy zaraz lub od 1 czerwca br. G. S. w Suchymlesie. Warunki do omówienia na miejscu. 8367g

Modystki zatrudni R. S. P. Kapeluszników i Czapników Poznań, ul. Woźna 10. K1503

Kucharka i robotnik potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Zaczysze 3. K1523

Starszego (sz) księgowego (w) z dniem 1 czerwca br. i księgowego (w) technicznego (n) z dniem 1 lipca zatrudni Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Brudzyń, p-ta i st. kolejowa Janowiec Wlkp., pow. Znin. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji kierować do Dyrekcji. K1502

Głównego księgowego do jednej z Gminnych Spółdzielni na terenie pow. konińskiego zatrudni zaraz PZGS Konin. Wynagrodzenie wg grupy IK. Zgłoszenia kierować na piśmie lub osobiście PZGS „Samopomoc Chłopska” Konin, ul. Poznańska 4. K1506

Wysokokwalifikowanego księgowego do księgowości materiałowej (V gr. uposaż.) oraz młodszej siły, obeznaney z obliczaniem zasobów chorobowych poszukują Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Poznań, ul. Sikorskiego 12/13. Zgłoszenia w dziale kadr. K1511

Brygadier obeznany dobrze z pracą polową oraz podwózkową potrzebny zaraz. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. Stacja Selekcji Roślin Kosięczyń, p-ta Zbąszynek, pow. Międzyrzecz. K1510

Praca	Kupno
Poszukuję pani do 2 dzieci na cały dzień lub z noclegiem. Zgłoszenia: Popek, Poznań, Słowackiego 38 m. 6, od godz. 18-20. 8008g	Kuchenną elektryczną o 3 płytach z piekarnikiem i z korbą na węgiel w bardzo dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 650-19 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8033g.
Rencista ucznia, dochodząca do 2 osób, z gotowaniem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8033g.	Maszyny do szycia kupię. Poznań-Włda, Chłapowskiego 3 m. 3. 7890g
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Wanda Ciejrowska, Poznań Kasprzaka 7a m. 8, od godz. 18-18. 8061g	Maszynę do szycia z okrągłym kołkiem kupię. Poznań, Rynek Łazarski 16 m. 21. 7938g
Zegarmistrzowski uczeń poszukuje nauki w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8075g.	Snopowizakę w dobrym stanie kupię. Edmund Piórczyński Poznań, Zródlana 23 m. 4. 8372g
Krawcowa domowa poleca się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8092g	Clagnik „Deutz” 28 KM, „Zetor” 25 KM lub „Stalier” 25 KM kupię, Karalus, Kórnik, Pocztowa 38. 8378g
Pomoc domowa z referencjami do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia: Zimiewska, Poznań Krasieńskiego 6 m. 2, od godz. 18. 8094g	Kupię pompę ssącą - tłoczącą ewentualnie z motorem spalinowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8006g.
Czeładnik i uczeń krawciewi potrzebni. Rozwałak, Poznań, Drukarska 2 m. 12. 8096g	Kupię większą ilość drutu do wyrobu siatki parkanowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8065g.
Nauka	Kupię wózek dziecięcy dla bliźniąt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8073g.
Tańców nowoczesnych ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 8027g	

✠
Dnia 12 maja 1956 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, synowa, szwagierka i ciocia, **z Nowakowskich**
Józefa Weinertowa
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z rodziną
Poznań, ul. Rolna 70 8622g

✠
Dnia 12 maja 1956 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, córka, siostra, teściowa i babunia, **z Jakomich**
Maria Florczak
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Błuszczykowej.
W nieutulonym żalu pogrążona
rodzina
Poznań, Różana 16 8624g

✠
Dnia 13 maja 1956 r. po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babunia w 61 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 17 na cmentarzu regionalnym na Główniej.
W smutku pogrążona
rodzina
8630g

Hotel „Orbis“
W POZNANIU
ZAWIADAMIA
ze z dniem 15 maja 1956 r.
OTWIERA KAWIARNIE
w swoich lokalach
przy Alejach Marcinkowskiego 10
Poleca się własne wyroby cukiernicze oraz wyborową kawę
K1548

Wiosenne sprawunki ułatwi
wygrana na Loterii Pieniężnej
w kolekturach Monopoli Loteryjnego
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
— A. Lampego 14 — PDT
K1411

ZAWIADOMIENIE
Z dniem 14 maja 1956 r.
POWSZECHNY
DOM TOWAROWY
w Poznaniu,
ul. A. Lampego
po 6-dniowej przerwie
został
OTWARTY
K1554

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, czeskie ceratowe, spacerówki na łożyskach meblowe, giete oraz lalkowe, poleciają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 5488g

Samochód „Opel - Olympia”, 1,5 l, górnosuwowy, po remoncie, sprzedam. Luboń k. Poznania, Fabryczna 14. 7950g

Motocykl „Bianchi” 500 ccm, górnosuwowy, na tylnych teleskopach, oryginalny sprzedam. Stęckiński, Grodzisk Wlkp., Bernarda 1. 18329g

Wózki autka koszykowe, la kierowane („Warszawa”), spacerówki polecia Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 7142g

Wózek - autko koszykowy, jak nowy sprzedam, Poznań, Sieroka 5/6 m. 7. 8005g

Sprzedam motocykl SHL, Poznań, Dzierżyńskiego 123 m. 2. 8007g

Wózek głęboki, czeski, biały sprzedam. Poznań, Botaniczna 6. 8009g

Sprzedam motocykl z przyczepką „Zündapp” KS 600 ccm w idealnym stanie. Piechowiak Środa, Szosa Wrzesińska 2. 8012g

Motocykl SHL sprzedam, Poznań-Dębica, Grzybowska 11 m. 1. 8014g

Sprzedam nowoczesne łożka sypialniane, Poznań, al. Matopolska 6 m. 3. 8017g

Wózek - autko z materacem, w dobrym stanie sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 151 m. 16. 8018g

✠
Dnia 12 maja 1956 zasnęł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz ukochany tatuś, dziadziuś i brat, **z Nowakowskich**
Wacław Danielczyk
przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, Maza św. żałobna odprowadza zostanie dnia 24 bm. o godz. 7.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
Ciężka żałoba okryta
rodzina
8516g

✠
Dnia 12 maja 1956 r. zmarł nagle
Antoni Kaczmarek
Kier. Oddziału IV R. S. P. Kominiarzy w Poznaniu.
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 17.30 w Puszczkowie.
Rada Nadzorcza Zarząd
Podstawowa Organizacja Partyjna
Rzemieślniczy Spółdz, Pracy Kominiarzy w Poznaniu
K1573

✠
Dnia 13 maja 1956 zmarł mój najdroższy mąż, **z Kocich**
Zygmunt Falkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 10 w Suchymlesie.
Strapiona
żona i rodzina
Suchylas, Poznań 8581g

BARAK-BIUROWIEC
o powierzchnię użytkową od 150-300 m², przenośny, w dobrym stanie kupimy od sektora państwowego lub spółdzielczego. Oferty z podaniem wymiarów, opisu budowy, ceny oraz obecnego miejsca postoju prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8179g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki czeskie na łożyskach kulowych nowoczesne, drewniane, giete dla bliźniąt oraz lalkę poleca: H. Świełlik, Poznań, Wrocławska 13. 7616g

Sprzedam cięską maszynę rymską „Singer”, płaską, w dobrym stanie, Poznań, Żabłowska 12a — warsztat. 8021g

Wózek koszykowy, głęboki, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kasprzaka 38 m. 4. 8022g

Łóżka z materacami sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 29 m. 7. 8023g

Maszynę do szycia sprzedam. Smetkowska, Poznań — Sołacz, Podhalajska 4. 8025g

Snopowizakę, prawie nową, oraz rower damski sprzedam. Poznań, Umińskiego 23 m. 9, odzwoń 2 razy. 8031g

Spacerówkę mało używaną, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 36 m. 19. 8032g

Sprzedam 2 altany. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 8035g.

Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 8043g.

Warsztat stolarski z maszynami w śródmieściu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8049g

Psa polowczyka (pointera), tanio sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 125, suterena. 8054g

Radio AT 5-zakresowe, 2400 zł sprzedam. Poznań, Staszica 8 m. 3, od godz. 18-20. 8055g

Wózek - autko koszykowy sprzedam, Poznań, Młyńska 3 m. 15. 8051g

Rower męski turystyczny „Stadion”, nowy sprzedam. Poznań, Ratajska 31 i piętro, lewo. 8056g

Maszynę do podnoszenia oczek stan dobry, okazuję sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5. 8059g

Magnetofon sprzedam, Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5. 8060g

Wózek koszykowy tanio sprzedam. Jankowski, Poznań, Nehringa 6, od godz. 19. 8062g

Ziemniaki - sadzonki sprzedam. Poznań - Piatkowo 18. 8066g

Samochód „Opel Olympia”, dolnozaworowy, stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 645-34. 8068g

Planino krzyżowe, na metalowej płycie sprzedam 6 500 zł. Poznań, Skryta 10 m. 3. 8069g

Radio 6-lampowe, 3-zakresowe na adapter, sprzedam lub zamienię na motocykl SHL za dopłatą. Poznań, Karłowicza 4 m. 1 od godz. 15-19. 8071g

Sypialnię, nową, sprzedam lub zamienię na motocykl, Poznań, Ostrowski 17/18 m. 8. 8072g

Dywan perski w dobrym stanie, okazuję sprzedam. Bronisława Nyka, Stary Staw, p-ta Ostrow Wlkp. 8074g

Siatkę drucianą, pocynkowaną, przeciw muchom hodowlą jedwabników sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 8076g.

Silnik na prąd zmienny 1 KM, 400-1400 obr., 2 KM 900 obr. i 4-11 KW sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 2, tel. 87-64. 8077g

Sprzedam motocykl w dobrym stanie marki DKW 200 ccm SB, oraz planino krzyżowe z metalową płytą. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 8082g.

Motocykl z przyczepką „Horex” 500 ccm, po remoncie, sprzedam, Poznań, Wawrzynia 27 m. 10. 8085g

Maszynę do szycia, damską, tanio sprzedam. Poznań, Szymanowskiego 7 m. 22. 8086g

Sprzedam motocykl 500 ccm, cena 5 500 zł, oraz dwie nowe opony 300x19. Poznań, Sokoła 7 m. 1. Zgłoszenia w niedzielę. 8089g

Cegły z rozbiórki sprzedam. Poznań, Zawady 4 m. 17. 8097g

Motocykl DKW 500 ccm z przyczepką, jak nowy sprzedam lub zamienię za dopłatą na lepszy bez przyczepki. Poznań, Hibnera 31 m. 1. 8099g

Domki jednorodzinne, z wolnymi mieszkaniami w Starolecie 75 000 zł, w Zabikowie 50 000 zł, sprzedam: Hinz, Poznań, Piękary 19. 7574g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z przynależnościami na dające się dla lekarza, w centrum miasta oświetlonego, 2 godziny od Poznania piękna okolica na mniejsze, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7929g.

Poszukuję lokalu (pakter lub i piętro) na pracownię (Lazarz — Górczyn). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8037g.

Metalowa Spółdzielnia Pracy „PRZODOWNIK”
Ostrów Wlkp., Armii Czerwonej 26 — telefon 368
zawiadamia P. T. Klientów,
że Spółdzielnia prowadzi
następujące punkty usługowe:

1. **Odewnię żeliwa** — wykonując wszelkie odlewy żeliwne z zakresu maszyn przemysłowych, rolniczych i urządzeń gospodarstwa domowego.
2. **Warsztat mechaniczny** — wykonuje wszelkie naprawy maszyn przemysłowych i rolniczych oraz artykułów gospodarstwa domowego.
3. **Punkt usługowy nr 1** — Kuźnia w Zacharzewie, wszelkie roboty kowalskie, usługi dla rolnictwa i naprawa narzędzi rolniczych.
4. „ „ „ nr 2 — w Ostrowie, ul. Armii Czerwonej nr 26, naprawa rowerów, wózków i maszyn do szycia.
5. „ „ „ nr 3 — w Ostrowie - Zacharzewie, ul. Krotoszyńska nr 3 wszelkie usługi dla rolnictwa.
6. „ „ „ nr 4 — w Ostrowie, ul. Armii Czerwonej nr 26, wszelkie usługi dla rolnictwa.
7. „ „ „ nr 5 — w Ostrowie, ul. Armii Czerwonej nr 35, wszelkie prace usługowe kowalskie jak kucie koni i naprawa sprzętu rolniczego.
8. „ „ „ nr 6 — w Ostrowie, ul. Gen. Świerczewskiego nr 14, wszelkie usługi radiotechniczne i naprawa urządzeń elektrycznych gospodarstwa domowego.
9. „ „ „ nr 7 — w Ostrowie, ul. Armii Czerwonej nr 26, nawijanie i naprawa wszelkich silników elektrycznych.
10. „ „ „ nr 8 — w Ostrowie, ul. Armii Czerwonej nr 26, badanie, naprawa i zakładanie urządzeń gromochronowych.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Spółdzielni „Przodownik”, Ostrów Wlkp., ul. Armii Czerwonej nr 26, tel. 368.
K1487

Wysokiej jakości
FARBA DO WŁOSÓW
„JUVENOL”
zapewnia:
Nieszkodliwość dla zdrowia i włosów
Piękność i naturalność odcieni
Szybkość wykonania zabiegu
Niezmienność przy stosowaniu
trwałej ondulacji
ŻĄDĄC
W DROGERIACH I PERFUMERIACH
Zaopatrzenie fryzjerskich punktów usługowych bezpośrednio w terenowych hurtowniach kosmetycznych. K1249

Domki mieszkalne, 1/2-morgowym ogrodem, całe wolne (przedmieście Poznania) 65 tys. zł. Domek półmorgowym ogrodem (Starolecie) 70 000 zł. Domek trzypokojowy, ogrodem, wolny (Zabikowo) 70 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 7993g

Kamienica handlowa, wille, całe wolne, parcele przy Ostrorogu oraz różne nieruchomości sprzedam: Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 7585g

Kupię domek lub wille jednorodzinne w Poznaniu lub okolicy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Władysław Suszek, Lublin, Chechowska 9 m. 12. 7742g

Gospodarstwo zelektryfikowane do 1 ha niedaleko od Poznania kupię, Poznań, Łukaszczyca 23 m. 7. 7898g

Parcelę przy ul. Miłej, opłataną, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8390g.

Parcelę przy ul. Podkomorskiej (dzielnica Grunwald) sprzedam. Walczak, Poznań, Jarochowskiego 14. 8391g

Okazał Dom dwurodzinny z wolnym mieszkaniem sprzedam zaraz. Poznań-Wola, Chodziska 18, właściciel. 8404g

Dom piętrowy w mieście (powiat Miechowski) tanio sprzedam. Zgłoszenia: Michalski, Czarnków, Staromiejska 40. 7861g

Pięć budowlanych w Obornikach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7862g.

Kupię całą wille lub połowę z wolnym czteropokojowym mieszkaniem. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, tel. 630-05. 7895g

Sprzedam dwie morgi ziemi w Ponieciu, pow. Gostyń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7919g.

Domek jednorodzinny (Zabikowo), wolny 45 000 zł. Wille jednorodzinna (Osiedle Warszawskie) wolna 95 000 zł. Wille jednorodzinna (Ławica) wolna 145 000 zł. 1/2 willy (Grunwaldzka), 2 pokoje z kuchnią łazienką, wolne 140 000 zł sprzedam: Adamski, Poznań - Łazarz, Chłódna 3. 7941g

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony**: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-926

Parcelę 1 100 m² (Winiary) 23 000 zł, 2 280 m², oparkowaną, zadzwonią (Puszczykowo) 55 000 zł, 1 450 m², oparkowaną, zadzwonią (Starolecie) 40 000 zł. Ogród owocowy 2/4 morgi, oparkowany — domek, pokój z kuchnią wolne (Naramowice) 95 000 zł sprzedam Adamski, Poznań-Lazarz, Chłódna 3. 7942g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 7141g

Piękne nakrycie do chrztu wypożyczę. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 7297g

Reparacji kuchennej gazowych i piekarników zwiększanie płomienia wykonuję na zgłoszenie telefoniczne. Poznań, tel. 97-04, od godz. 9-17. 7422g

Płomień gazowy w kuchencek powiększam parokrotnie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 7635g

Naprawy zegarków wykonuję szybko dobrze, Rakowski, Poznań, Poplińskiego 9 m. 7. 7891g

Uwaga! Przyjmujemy do farbowania skóry baranie, inne futerki, kożuchy, futra. Farbiarnia Futer, Poznań, Wroneńska — róg Mokrej. 7908g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony**: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-926

Dzięki ofiarności społeczeństwa

Nie wszyscy wiedzą, że w odbudowaniu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu udział ma całe społeczeństwo woj. poznańskiego. Odbudowę bowiem przeprowadzono z funduszu SFOS. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy ofiarowała na ten cel 2.900 tys. zł, a ze składek mieszkańców uzyskano kwotę 4.900 tys. zł. (an)

Osiągnięcia gnieźnieńskich leśników

Rejon Lasów Państwowych w Gnieźnie wykonał z nadwyżką zadania planowe I kwartału pierwszego roku 5-letki. I tak: obsiano 16,92 ha (plan — 16,90 ha), zalesiono 210 ha (201 ha), przygotowano pod zalesienie 611 ha (610 ha).

Na szczególne wyróżnienie zasłużyło nadleśnictwo Skorzęcin, w którym m. in. zamiast przewidzianych planem 195 ha — obsiano 250 ha obszaru szkółek. W Mieście pomagali żołnierze z jednostek wojskowych i młodzież Liceum Żeńskiego z Pobiedzisk oraz szkoły podstawowej w Węglewie.

W 100 proc. wykonano plan pasów przeciwożarowych oraz założono 5991 pasów służących do zwalczania szkodników. (E. St.)

Kiosk w Jerce — niezbędny

Mieszkańcy Jerki dotkliwie odczuwają brak kiosku, w którym mogliby nabywać prasę, książki, papierosy i napoje chłodzące. Otwarcie tej placówki jest konieczne również ze względu na zamknięcie sklepu GS-u podczas przerwy obiadowej. (K. F.)

Sprzęt przeciwpożarowy

Z dodatkowych pozycji budżetu GRN w Sarnowie, szkoła podstawowa w Zakrzewie otrzymała pięć ochron oraz sprzęt przeciwpożarowy. Ponadto w najbliższym czasie trzy straże pożarne zostaną wyposażone w syreny alarmowe i sprzęt. (w. t.)



W ośrodku ceramicznym szkoli się...metalowców

Zasadnicza Szkoła Centralnego Zarządu Szkolnictwa Zawodowego w Chodzieży ogranicza się wyłącznie do wychowywania kadr metalowców zupełnie nie wykorzystując możliwości kształcenia w innych gałęziach przemysłu, np. w ceramice.

Chodzież jest przecież przedsięwzięciem do wysunięcia się na czoło krajowych ośrodków ceramicznych. Ścisły związek wielu mieszkańców tego miasta z miejscowymi zakładami — Fabryką Porcelany „Porcelitem”, bogate tradycje przechodzące często z ojca na syna i szeregi poważnych osiągnięć (np. stała się ona pierwszą w kraju — stąd rozszerzenie zagranicznego rynku) — to nieodparte argumenty przemawiające za szkoleniem w Chodzieży ceramicznych.

Nie chcą tego jednak zrozumieć czynniki nadrzędne, które interwencje chodzieskiej szkoły zawodowej zbywają milczeniem. (Ko)



Jeszcze trwa zacięta walka na ostatnich etapach do Pragi, kiedy znów mamy okazję do śledzenia sportowej rywalizacji kolarzy. 74-osobowa grupa kolarzy wystartowała w ubiegłą niedzielę sprzed gmachu Nowego Ratusza do II Wyścigu Dookoła Wielkopolski, by w kilkudniowych zmaganiach wyłonić spośród siebie zwycięzcę. Towarzyszą im nasze najlepsze życzenia. Fot. (2) K. Przychodźki

Jak wygląda komunikacja w Koninie?

Jak to jest właściwie z tymi autobusami? — pytają mieszkańcy Konina. Od szeregu lat mówi się i pisze o wprowadzeniu komunikacji miejskiej, ale bez skutku. Miałoby być od stacji kolejowej około 3 km. Do szpitala od centrum mamy około 2 km. Od granicy miasta w Wilkowie do granicy koło Chornia jest 8 km! Od Konina do elektrowni jest 9 km, do kopalni i brykietowni — 5 km. Pracownicy PZGS-u, PSOiW i innych zakładów także mają około 4 km drogi do centrum miasta. Wydaje się, że to dostatecznie uzasadnia potrzebę komunikacji miejskiej.

Prezydium MRN i PRN co roku wstawia do planu zakup taboru, ale nie może uzyskać przydziału na samochody. Ani na nowe, ani na stare. Pracowników dowozi się samochodami (autobusami i ciężarówkami dostosowanymi do transportu osobowego). Samochody te mają nawet wyznaczone kursy. Ma takie samochody budowa elektrowni, kopalnia, brykietownia, PZGS itd. Razem wielki tabor. Tylko, że każdy „sam” sobie sterym, zeglarzem, okrętem... A szary śmiertelnik patrzy na często stojące,

a często puste samochody i wzdychając idzie pieszo! Konin staje się z każdym rokiem miastem coraz większym i ruchliwszym. Utworzenie scentralizowanej komunikacji miejskiej zwolniłby tabor zakładów dowożący pracowników. Część z tych wozów można by wykorzystać dla komunikacji miejskiej.

Po półrocznej przerwie

Z nadejściem wiosny nieco szybszym tętnem zapulsowało życie kulturalne w powiecie szamotulskim. W Chojnie nad Wartą przygotowano bowiem odpowiednią salę do wyświetlania filmów. Mieszkańcy tej gromady po półrocznej przerwie z radością powitali ekipę kina objazdowego z Poznania, dzięki której oglądali film polskiej produkcji — „Godziny nadziei”.

Zespół codziennie organizuje od 3-4 seansów w pobliskich PGR-ach, spółdzielniach, szkołach i zakładach wychowawczych. Kino ruchome odwiedziło poza tym Wątarzów, Pożarówo i Nową Wieś.

Punkt lekarsko-dentystyczny

W Szamotułach uruchomiono usługowy punkt lekarsko-dentystyczny, który czynny jest codziennie od godz. 8 do 20. Mieszkańcy Szamotuł i okolicznych miejscowości są pełni uznania dla nowo powstałej placówki, której brak dawał się dotkliwie we znaki. Do zadowolenia przyczyniają się również przystępne ceny za leczenie zębów i wstawianie protez. (Jk)

Pstrokaczna

Niemal każda z wągrowieckich instytucji tynkuje swą siedzibę w innym kolorze: MHD — na niebiesko, PZGS — żółto, PSS — szaro itd. itd.

W ten sposób powstaje niezwykle barwna gama kolorów. Niestety, nie wszystkim przypada to do gustu. Niektórzy — chcieliby oglądać budynki w kolorach bardziej dyskretnych i harmonizujących ze sobą. (Kdw)

7 kilometrów do pracy

Gnieźnieńska Komenda Straży Kolejowej wydała zakaz przechodzenia przez most na trasie Brączewo—Stębnica. Zarządzenie to poważnie komplikuje pracę robotników PGR-u Brączewo. Część gruntów należących bowiem do owego gospodarstwa znajduje się tuż za mostem, a dojazd okrężny wynosi około 7 km!

Uważamy, że DOKP w Poznaniu powinna przeprowadzić rewizję zarządzenia i pójść na rękę pracownikom PGR. Przy moście znajduje się przecież stały posterunek Straży Kolejowej, który czuwa nad bezpieczeństwem obiektu.

Nowe kioski

MHD uruchomiło w Chodzieży nowy kiosk przy ul. Hanki Sawickiej, a więc w dzielnicy robotniczej. W najbliższym czasie projektuje się otwarcie kiosku przy ul. Żymirskiego. W dniach upalnych w pobliżu kiosków ustawione zostaną stoliki pod grzybami-parasolami. (H. B.)

Dopóki nie jest za późno...

Niedawno w Miejskiej Górze znaleziono niewypały bomby lotniczej. Prezydium MRN ogłosiło zagrożony teren i postawiło tablicę ostrzegawczą; jednocześnie zawiadomiono odpowiednie czynniki.

Do tej pory jednak niewypał nie został unieszkodliwiony. Co gorsza, zabezpieczające ogrodzenie zniszczyli nieznani sprawcy.

Szereg tragicznych wypadków (ostatnio we Wrocławiu) stanowi dostateczny dowód, jak niebezpiecznie jest lekceważyć podobne sprawy. Dlatego też apelujemy o natychmiastowe usunięcie niewypału.

Wzorowa ekspedientka

Na sesji PRN w Rawiczu przewodniczący Prezydium Wł. Lubiatowski odznaczył ekspedientkę sklepu warzywniczo-owocowego przy ul. Bohaterów, Stalingradu — Gabrielę Matysiak odznaką Wzorowego Sprzedawcy. Otrzymała ona również nagrodę pieniężną i dyplom uznania. (wt)

Przeciw dyrygowaniu

(Ciąg dalszy ze str. 3)

w naszej służbie zdrowia jest wszystko cacy, cacy (1). Różne są metody dyrygowania. Członkowie Komisji Drobnej Wytworczości MRN w Pile wyłożyli w wniosku o uruchomienie wytwórni cukierków i waflów. W fabryce znalazłoby zatrudnienie około 90 kobiet. Przeznaczono na ten cel budynek. Czy inicjatywa jest słuszną i możliwą do realizacji? Może lepiej byłoby uruchomić w Pile wytwórnię zabawek albo pierników, albo... Nie wiadomo, ale Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego nie raczyła zająć w tej sprawie stanowiska. A członkowie Komisji Drobnej Wytworczości w Pile czekają...

Komisja Zdrowia MRN w Pile zgłosiła do Wydziału Zdrowia Prez. WRN wniosek o przydzielenie lekarzy - specjalistów: pediatry i laryngologa. Miałoby być dwa razy więcej lekarzy. Czekano bez skutku. Wydział Zdrowia Prez. WRN przysłał natomiast lekarza — internistę do szpitala. Zapomniano tylko o tzw. wymiarze lekarzo-godzin (pokrycie finansowe). W ten sposób lekarz fizycznie w Pile istnieje, ale biurokratycznie — jeszcze nie.

Dyrygowanie w sprawach kadrowych dopiękło już niejednej PRN. Wprawdzie istnieją w przydziałach PRN kierownicy działów kadr, ale poszczególne wydziały resortowe Prezydium WRN wolą nie liczyć się z ich zdaniem i ze zdaniem członków prezydium PRN-ów. WZR np. potrafi polecić, by Prezydium PRN w Rawiczu zwolniło jednego lekarza — weterynarza, a za trudności innego wskazanego przez WZR. Niemiarodajne jest tu zdanie Prezydium PRN, które stwierdza, że wskazany przez WZR lekarz nie nadaje się do pracy na ich terenie.

Ponadto warto zapytać, po co Powiatowy Zarząd Rolnictwa, zatrudniający 32 osoby, ma kadrowca? Po co inne wydziały w PRN posiadające po 12-15 osób mają swoich referentów kadr? Istnieje przecież

Referent odczytał 8 wyroków (podając przy każdym bliższe okoliczności przebiegu), które stały się tematem dyskusji. M. in. głos zabrali ławnik Łyskawa zwracając uwagę na zbyt łagodny wymiar kary za chuliganstwo oraz zabierające dużo czasu „pyskówki”.

Ponadto dyskutowano na temat: czy półsierocie, który w przeddzień popełnienia przestępstwa skończył 17 lat, zawiesić wykonanie kary 6 miesięcy aresztu. Większość ławników opowiedziała się za zawieszeniem.

Na zakończenie wybrano samorząd ławniczy, na którego czele stanął ob. Kuśnierzczak. K. St.

Na marginesie



Z wizytą u bibliotekarzy

Idąc w kierunku parku miał skiego im. Gen. Świerczewskiego w Jarocinie, dostrzegamy górujący ponad zielonymi wierzchołkami drzew, duży szary budynek.

Jest piękny majowy dzień. Na błękitnym niebie ani jednej chmurki. Na ławkach pełno ludzi. Nic dziwnego: wszyscy chcą skorzystać z tak skąpej w tym roku słonecznej pogody.

Mijamy drewniany most, łączący brzegi rzeczki, przepływającej przez park i stajemy przed domem. Na tabliczce nad bramą napis: „Ministerstwo Kultury i Sztuki, Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie”.

Wewnątrz budynku panuje idealny porządek... i cisza. Tylko zza uchylonych drzwi świetlicy dobiegają odgłosy ping-pongowej piłeczki. Jak się później okazało, trafiliśmy na przerwę w zajęciach i większość kursistów była w tym czasie w parku.

Zastępca dyrektora opowiedział nam o zadaniach i pracy ośrodka. Dowiadujemy się, że został utworzony w r. 1948

przez Min. Oświaty. Jest on jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. Zadaniem ośrodka jest szkolenie kadr bibliotekarskich: pracowników bibliotek i kandydatów do zawodu bibliotekarskiego. Tych ostatnich szkoli się na specjalnych corocznie organizowanych kursach 6-miesięcznych. Kurs taki rozpoczyna się we wrześniu.

Dowiadujemy się też, że obecnie w ośrodku czynne są dwa kursy: ogólny, dla pracowników bibliotek oraz instrukcyjno-metodyczny. Zajęcia codziennie trwają 6 godzin, reszta czasu przeznaczona jest na naukę własną i zajęcia świetlicowe. Słuchacze mieszkają na miejscu, przy czym całe utrzymanie jest bezpłatne. Ośrodek dysponuje własną biblioteką, liczącą ponad 13 tysięcy tomów; oprócz tego słuchacze korzystają z powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej w Jarocinie. Ośrodek prowadzi dwie czytelnie z księgozbiorem podręcznymi oraz gabinet bibliotekarstwa. Słuchacze nie ograniczają się tylko do zajęć zasadniczych, lecz organizują także ciekawe dyskusje i wieczory literackie.

Słowem — pobyt w ośrodku jest przyjemny i pożyteczny. Toteż wiele dziewcząt i chłopców po opuszczeniu szkół ogólnokształcących zgłasza się tu, aby zdobyć zawód bibliotekarza. Żywo interesują się ośrodkiem bibliotekarze z innych krajów. Przeglądając kronikę widzieliśmy podpisy bibliotekarzy z Czechosłowacji, NRD i Węgier. (MI)

O bilety ulgowe

Państwowy Teatr z Gniezna wystawił ostatnio w sali Powiatowego Domu Kultury w Krotoszynie komedię B. Shawa — „Żołnierz i bohater”. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem, jak zresztą wszystkie imprezy organizowane przez teatr z Gniezna i Kalisza.

Ceny biletów są jednak nieproporcjonalnie wysokie. Czy nie warto wprowadzić dla świata pracy biletów ulgowych? (fk)

Kina

KALISZ: Wolność — „Listy z Wietnamu”, Stylowe — „Rekrut Bum”; OSTROW: Przewodnik — „Zdradziła przeleć”; Słobice — „Cień”; GNIEZNO: Polonia — remont, Lech — „My z Kronszadtu”; LESZNO: Sportowiec — „Tata, mama, gospośka i ja”.

Teatry w Poznaniu

Opera — wtorek „Legenda Baityku”, środa — „Jezioro łabędzie”, czwartek — nieczynna, piątek — „Niziny”, sobota — „Lakmé” (premiera), niedziela — „Legenda Baityku”; Polski — od wtorku do niedzieli „Pierwsza miłość”, poniedziałek — „Latarnia” (Państw. Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze), Nowy — od wtorku do soboty — „Podróż poślubna”, niedziela — g. 15.30 (przedst. zamk.), g. 19 „Podróż poślubna”, poniedziałek nieczynny, Teatr Objazdowy — g. 19 od wtorku do czwartku w Zielonej Górze — „Maturzyści”, Łaski i Aktera — wto rek nieczynny, środa — g. 16.30 „Bajki i ballady”, czwartek — g. 11 „Bajki i ballady” (przedst. zamk.), piątek — g. 16.30 „Buratino” (przedst. zamk.), sobota — g. 11 i 16.30 „Buratino” (g. 11 przedst. zamk.), niedziela — g. 11 i 16.30 „Buratino”. Cyrk — „Warszawa”, ul. Ratajczaka — g. 19.15 (w niedzielę g. 15 i 19.15).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
12.15 — „Maj w pieśni”, 12.30 — Polskie melodie taneczne, 13 — dla wsi, 13.10 — dla młodzieży szkolnej, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — aud. historyczna, 16.20 — koncert, 16.45 — J. Garcin: Concertino opus 19 D-dur na altówkę i fortepian, 17 — z Zycia Zw. Radzieckiego, 17.30 — z melodii i piosenek przez świat, 18.20 — zagadka literacka, 18.50 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach między narodowych, 19 — gra ork. PR, 19.40 — wirtuozii muzyki rozrywkowej, 20.25 — koncert symfoniczny, 20.50 — nowe wiersze J. Millera, 21 — d. c. koncertu, 21.53 — koncert orkiestr Kantona, 22.25 — muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 23.